Nr. 230. Sobota, 9 Października 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 września b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi historyi powszechnej w Uniwersytecie w Krakowie, radcy Dworu dr. Wincentemu Pomian Zakrzewskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych i naczelników sądu: Teodora Stapfa we Frysztaku i Kazimierza Czałczyńskiego w Limanowej, radcami sądu krajowego i naczelnikami sądu powiatowego w ich miejscach służbowych.

P. Minister skarbu nadał koncypientowi Prokuratoryi skarbu, dr. Julianowi Zajacowi, prowizorycznie posadę koncypisty Prokuratoryi skarbu.

Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował kancelistę w Rożniatowie, Borucha Körnera, oficyałem kancelaryjnym z pozostawieniem w dotychczasowem miejscu służbowem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 października.

Z Sejmu krajowego.

W dyskusyi ogólnej, przeprowadzonej na wczorajszem posiedzeniu Sejmu nad sprawozdaniem komisyi przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie popierania przemysłu krajowego, oraz o sprawozdaniu z czynności departamentu II. Wydziału krajowego za czas od 1 maja 1908 do 31 lipca 1909 z wyłączeniem wszelkich spraw, odnoszących się do szkolnictwa przemysłowego i handlowego, zabrał w końcu głos — jak to już w poprzednim numerze pokrótce donieśliśmy — sprawozdawca komisyi p. dr. Battaglia. Mowca odpowiedziawszy na szereg zarzutów poczynionych w toku dyskusyi przez posłów ruskich, rozprawił się między innymi także z podniesionym przez p. dr. Oleśnickiego zarzutem, jakoby ze strony społeczeństwa polskiego padło hasło bojkotu przemysłowców ruskich, czego — według zdania p. dr. Oleśnickiego — dowodem miał być artykuł *Słowa Polskiego*, który wzywa do bojkotu ukraińskiej wystawy w Stryju.

Mowca zauważył, iż należy przedewszystkiem zdać sobie jasno sprawę z tego, co było bezpośrednim powodem tego wezwania. Oto w wydrukowanym katalogu tej wystawy znalazło się wezwanie do wszystkich zwiedzających wystawę, ażeby „mieszkali w tych a tych hotelach — są tam polskie, ruskie i żydowskie — ażeby jadali w tych, a tych restauracyach“ — a jako przyczynę, dlaczego mają tak robić, podano, że „są to osoby pewne i pod względem narodowym nie są wrogo usposobione dla Rusinów“.

Jak z powyższego wynika — ciągnął p. dr. Battaglia — wszyscy inni właściciele hotelów i restauracyj są wrogo dla narodowej sprawy ukraińskiej usposobieni i wskutek tego muszą być bojkotowani. Mowca zapytuje przeto, czy jest człowiek, który nie powiedziałby, że logiczną odpowiedzią na tego rodzaju zaproszenie, bojkot, jest również bojkot. Taka odpowiedź jest — zdaniem mowcy — zupełnie naturalna, bez względu na to, czy to ktoś pochwali, czy potępi, czy ktoś się z tego cieszy, czy też nad tem ubolewa. Mowca przyznaje, że ubolewa nad tem, iż takie środki walki, takie elementy wdzierają się w sfery ekonomiczne, lecz wcale się temu nie dziwi, bo „kto wiatr sieje, ten zbiera burze, kto tak prowokuje, ten nie powinien wytaczać takich argumentów“.

„A jeżeli panowie przestrzegacie nas — wołał p. dr. Battaglia — ażebyśmy nie rzucali hasła bojkotu, bo inaczej panowie tem samem odpowiecie — to, niestety, groźba ta jest wogóle spóźniona, bo kto się przejedzie po wschodniej Galicyi, kto zna stosunki wschodniej części kraju, kto widzi odnoszenie się wielu uświadomionych ukraińców do spraw przemysłowych kraju, to musi stwierdzić, że ten bojkot już egzystuje, zanim został z naszej strony rozpoczęty. Tam się powiada: „Nie popierajmy przemysłu krajowego, bo ten przemysł jest polskim“. A zatem te groźby, które padły jako zapowiedź niebezpiecznej przyszłości, wobec faktów dawniejszych — te groźby przerażać nas nie mogą“.

*

Z komisyj i klubów.

☐ Wczoraj obradowały w gmachu sejmowym komisye: budżetowa, bankowa, gminna, gospodarstwa krajowego, drogowa oraz klub centrum.

Komisya bankowa przeprowadziła na podstawie referatu p. Hupki ogólną rozprawę nad przedłożeniem Wydziału krajowego z czynności Banku krajowego. Dalszy ciąg rozprawy odroczono do następnego posiedzenia. Następnie uchwaliła komisya, iż mają być osobne sprawozdania wygotowane: o podwyższeniu gwarancyi kraju za wkładki oszczędności w Banku krajowym o 20 milionów; o podwyższeniu gwarancyi krajn za wydawane przez Bank kraj. obligi na pożyczki komunalne o 50 milionów; wreszcie o wniosku p. Lewickiego o wprowadzeniu w Banku krajowym ruskiej korespondencyi.

W obradach komisyi wzięli udział pp. Członek Wydziału krajowego dr. Pilat, oraz dyrektorowie Banku kraj. Zgórski, Domaszewski i Milewski.

Komisya drogowa uchwaliła na podstawie referatu p. Jędrzejowicza przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia niektórych dróg powiatowych i gminnych. Zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego ma być do r. 1927 ukrajowionych około 2500 kilometrów, z kosztem utrzymania nie wyższym jak 2,500.000 kor.

Komisya gospodarstwa krajowego załatwiła na podstawie referatu p. Schnella przedłożenie Wydziału krajowego o podniesieniu chowu bydła, a na podstawie referatu p. Krynickiego przedłożenie o kursach dozorców drenarskich.

Na podstawie referatu p. Wasunga przeprowadzono dyskusyę informacyjną nad przedłożeniem Wydziału krajowego o Akademii rolniczej i zakładach naukowych w Dublanach.

Komisya gminna załatwiła na podstawie referatu p. Merunowicza petycye pisarzy gminnych o przyjęcie ich na etat krajowy, przekazując je Wydziałowi kraj. do załatwienia. Na podstawie referatu p. Adolfa Brunickiego uchwalono rezolucyę do Rządu o wynagrodzenie za spełnianie przez gminy poruczonego zakresu działania; wreszcie na podstawie referatu p. Górskiego zezwolono Reprezentacyi pow. w Pilznie na zaciągnięcie pożyczki 150.000 kor.

Komisya szkolna prowadziła wczoraj wieczorem w dalszym ciągu rozprawę ogólną nad referatem p. Halbana o szkołach średnich. W dyskusyi przemawiali Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. Dembowski, oraz

O WYSPIAŃSKIM.

Adama Grzymały Siedleckiego „Wyspiański. Cechy i Elementy jego twórczości“. Kraków. Nakładem D. E. Friedleina. 1909.

(Dokończenie).

Pod wpływem nieszczęścia osobistego, tragedyi własnej, Wyspiański wyzbywa się buntu, rozpaczy, odziewa się w błękit serafiezny.

„Gdyby dramat o „Zygmuncie Auguście“ — mówi Siedlecki — powstawał w okresie „Wesela“ lub „Klątwy“, kto wie, czy nie skończyłby się na scenie zgonu Barbary. To byłoby jego ówczesne „napróżno“. Dziś zgon Barbary jest dlań momentem przejściowym, jest zaprzeczeniem męskiem, jakoby akcentem ostatnim dramatu musiało być beznadziejne: „napróżno“.... Dramat ten, gdyby był skończony, stałby się zamknięciem wrót za odchodzącą od Wyspiańskiego epoką burz i auto-inkwizycyj. I wówczas może po „Zygmuncie Auguście i Barbarze“ literatura polska otrzymałaby w darze całe pasmo dramatów, w których barwa posępności zniknęłaby na zawsze, które przestałyby być jękiem i nieszczęściem, a które, jak to wskazują szczątki tego nieskończonego dzieła, byłyby na wskroś nowym rodzajem pieśni scenicznej, czegoś skupionego, poważnego, modlitewnego, przeznaczonego może najtrafniej do tego teatru przyszłości, do którego ludzie przychodzić będą po wzruszenia pokrewne czuciom bogobojnym“.

Takim akordem żalu nad artystą, którego towarzyszem nieodstępnym była śmierć, było kalectwo, niemoc, a tragedyą rozpacz niedokończenia tych dojrzanych już w wyobraźni dzieł i przecięta w połowie służba sztuce i ojczyźnie, kończy Siedlecki swą pracę. Obejmuje ona poza streszczonymi tu pobieżnie wywodami wiele jeszcze ustępów zasługujących na rozbiór ściślejszy, na bliższe poznanie.

Podana na ostatnich kartach książki analiza „Sędziów“, odbiegająca od całości, wreszcie rodowód duchowy Wyspiańskiego z XVII. w. i twierdzenie, że pisał on w mnóstwie wypadków dla czytelnika XVII. wieku i że jest chronologicznie spóźnionem ogniwem, łączącem renesans z Mickiewiczem i Słowackim w Polsce, spotka się pewno z zaprzeczeniem i krytyką. Lecz wszystko, co Siedlecki wypowiada o Wyspiańskim na tle jego pokolenia, w jaki sposób rozbiera skład twórczości na składniki poszczególne, co mówi o jego dramatach homeryckich, o „Weselu“, „Nocy Listopadowej“, „Wyzwoleniu“, o skali uczuć narodowych i religijnych w sztuce autora „Warszawianki“ — cała ta konstrukcya myślowa, jaką zbudował Siedlecki ze zgromadzonego przez siebie materyału, tworzy w rezultacie ogólnym obraz jasny i wyrazisty i daje czytelnikowi niejedno rozwiązanie tych zagadek, które zaciemniały dotąd przejrzystość twórczości Wyspiańskiego.

Na osobną uwagę zasługuje tu także rozdział traktujący o instynkcie teatru u poety.

Siedlecki utrzymuje, że ponad pisarzem dramatycznym górował w Wyspiańskim pisarz sceniczny. Inaczej mówiąc, że utwory jego są więcej widowiskami, aniżeli dramatami w ścisłem odczuciu tego słowa. Bo pisarz sceniczny wyzyskuje ten pewnik teatralny, który twierdzi, że widownia teatru silniej pracuje okiem, niż uchem, a doskonała sceniczność utworu polega na tem, by on dawał wrażenia wzrokowe i słuchowe w takim stosunku, w jakim je przyjmuje naturalna zdolność odczuwania widza. W Wyspiańskim stosunek ten przesuwa się na niekorzyść pierwiastków słuchowych, ztąd opinia o jego twórczości malarskiej na scenie, którą zwalcza poniekąd Siedlecki twierdząc, że talent malarski Wyspiańskiego ograniczał się w tworzeniu dramatycznem tylko do starania, aby widowiskowa część jego dramatów była po malarsku piękna. Malarstwo Wyspiańskiego nie jest nawet podobne do obrazowości scenicznej Wyspiańskiego, plastyczność zaś dramatów jego wypływa jedynie wprost z wrodzonego mu instynktu teatralnego.

Instynkt ten poszedł jednak odmiennemi drogami jak u całego szeregu pisarzy nowoczesnych, którzy dążą do stworzenia ze sceny ułudy życia, do nadania jej *maximum* naturalności, do zatracenia w niej teatralności. W dramacie Wyspiańskiego wszystkie pierwiastki sceny nietylko nie doznawały złagodzeń, alej przeciwnie rosły i potężniały. Poeta obcy jest pragnieniu ułudy naturalności. Wyznaje zasadę: mnożenia teatru na scenie, nie uznaje nowatorskich zapędów negacyi dzisiejszych pierwiastków teatru, opierając całą twórczość na kulcie dla istniejących warunków sceny.

Wyspiański jest przytem genialnym reżyserem. Większa część jego dramatów sprawia wrażenie, jakby je tworzyła spółka: poeta liryczny i reżyser, uzupełniający się wzajem, wiążący pęd liryczny w arkana plastyki pomysłami w dziejach teatru absolutnie nowymi, które nie mają poprzedników, ani tradycyi i wyzbyte są do cna z grzechu szablonu. Z jego to inicyatywy powstają takie sceny, jak anathema biskupa w „Bolesławie Śmiałym“, inscenizacya „Cyda“, dziwna, jedyna oryginalnością scena w Teatrze Rozmaitości w „Nocy Listopadowej“, zakończenie „Wesela“ i t. d. Genialność reżysera porywa wówczas poetę lirycznego: pod wtór pomysłów inscenizacyjnych rośnie i siła uczuciowa tekstu w kierunku najbardziej pożądanym, bo w kierunku prostoty, czegoś niezapomnianego, bo nawskróś naturalnego, naiwnego, jak piosenka Chochoła w „Weselu“.

Niemniej ciekawe są komentarze Siedleckiego, wywodzące hołdownictwo teatru z zamiłowania Wyspiańskiego w ścisłości podmiotowej, omawiające jego dążność do wypowiadania w formach sztuki prawd naukowych, jego sposób przygotowawczych badań podjętego tematu, które polegały prawie zawsze na odrzuceniu t. zw. źródeł, cudzych opracowań, a zastępywaniu ich własną mocą fantazyi i własną intuicyą.

Na zakończenie niech mi wolno jeszcze będzie przytoczyć jedno z powiedzeń autora: „Droga do poznania Wyspiańskiego będzie zawsze szła nie przez filozofię, lecz przez uczucie. Problemy i wątpliwości jego sztuki rozstrzygnąć może tylko serce“ — bo w słowach tych mieści się zarazem treść i wartość książki Siedleckiego. On tę drogę poznania przebył krok za krokiem. Nie zaślepiała go hypnotyzująca twórczość Wyspiańskiego, nie zrażały zawrotne, nieraz szalone jej wzloty. Patrzał tylko ciągle i bacznie w duszę artysty i docierał w niej aż do tego pomostu, jaki zarzuciło życie Wyspiańskiego między nim a jego dziełami. I dlatego książka Siedleckiego przejdzie do literatury jako komentarz Wyspiańskiego cenny i niezawodny.

Alfred Wysocki.

kraj. inspektor szkolny Lewicki. Dalszą dyskusyę odroczono do następnego posiedzenia.

Komisya budżetowa załatwiła dalsze działy budżetu krajowego na r. 1910, a mianowicie na podstawie referatu p. Niezabitowskiego wydatki na dobroczynność; na podstawie referatu p. Kędziora fundusz kultury krajowej i wydatki na zapobieganie klęskom elementarnym; na podstawie referatu p. Rutowskiego rubrykę „Przemysł i rękodzieła“. W rubryce tej uchwalono zasiłek 50.000 koron na urządzić się mającą w r. 1910 wystawę miast we Lwowie. Wreszcie na podstawie referatu p. Głąbińskiego załatwiono resztę rubryki wydatków na oświatę.

Prace koło budżetu na r. 1910 są już na ukończeniu i prawdopodobnie na następnem posiedzeniu budżet będzie zamknięty.

Klub centrum obradował nad sprawami bieżącemi.

*

Brak lekarzy w służbie krajowej.

□ W zeszłym roku polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał powody, dla których w służbie krajowej objawia się brak lekarzy. Wydział krajowy chcąc zebrać dokładne daty, odniósł się do obu Izb lekarskich, do Senatów obu Uniwersytetów, jakoteż do dyrekcyj szpitali krajowych, z żądaniem wydania w tej mierze opinii. Jedynie Wszechnice, proszone o podanie dat co do ilości promowanych w ostatniem sześcioleciu lekarzy, nie nadesłały odpowiedzi. Inne opinie przedłożył Wydział krajowy Sejmowi.

Co do kwestyi ogólnego braku lekarzy opinie obu Izb lekarskich nie są zgodne. Gdy Izba zachodnio-galicyjska, opierając się na przeciętnych datach stosunku liczby lekarzy w kraju do ludności, wykazuje zbyt mały przyrost lekarzy; Izba wschodnio galicyjska stwierdza, że liczba lekarzy jest w stosunku do zapotrzebowania ludności dostateczna. Sprawozdania Izb lekarskich wskazują dalej zgodnie na to, że przyczyną braku kandydatów na posady lekarzy okręgowych jest niedostateczne materyalne wyposażenie tych posad, wadliwe tworzenie okręgów sanitarnych, nie dających lekarzowi okręgowemu z powodu braku innych dochodów, możności egzystencyi, niemniej brak dostatecznej swobody skutecznego działania, w skutek usterek obowiązujących ich ustaw i instrukcyi (n. p. brak egzekutywy), co uniemożliwia lekarzom okręgowym wprowadzenie w życie zarządzonych przez nich poleceń sanitarnych. Wreszcie podają zgodnie Izby lekarskie, jako środek zaradczy dla wypełnienia luk w szeregach lekarzy okręgowych, poprawę dotacyi okręgów i zniesienie dotąd od kandydatów żądanego warunku nieprzekraczalnego 40 roku życia, gdyż w ten sposób dałoby się pozyskać lekarzy, którzy mając z innej strony oparcie materyalne (n. p. emerytowani lekarze wojskowi, rządowi i t. p.) mogliby jeszcze mimo ustawowo przekroczonego wieku, z korzyścią dla kraju pracować. W końcu nadmieniono w opinii, by przy tworzeniu okręgów sanitarnych zasięgano co do ich rozmieszczenia opinii Izb lekarskich, jak się to dzieje na Morawach. Izby lekarskie znając dokładnie stosunki panujące wśród lekarzy prowincyonalnych, jak niemniej potrzeby ludności, mogą w tym kierunku służyć praktycznemi wskazówkami.

Co do braku lekarzy w szpitalach wskazują Izby lekarskie na niską płacę funkcyonaryuszy, na brak dostatecznej ilości stanowisk samodzielniejszych i niedostateczne wyposażenie zakładów, w szczególności szpitalów krajowych, uniemożliwiające wszelką pracę naukową, co zdaniem Izb lekarskich ma powstrzymywać młodych lekarzy od wstępowania do służby szpitalnej.

Z obu szpitali krajowych nadeszły również prawie jednomyślne opinie, które wskazują na to, że mimo znacznego kontyngentu lekarzy w miejscach siedziby szpitali we Lwowie i Krakowie, zmniejszyła się liczba lekarzy zgłaszających się do służby szpitalnej.

Walki stronnictw w Niemczech.

(#) W polityce zagranicznej nastała chwilowa pauza. Młoda Turcya i młoda Persya, których koleje i zwroty przez długi czas utrzymywały w silnem naprężeniu całą dyplomacyę europejską, przystąpiły wreszcie do skonsolidowania swoich wewnętrznych stosunków, w czem im z pewnością zagranica przeszkadzać nie myśli. Kwestya kreteńska została odroczona na czas nieograniczony, a wywołane przez nią przesilenie w Grecyi zaczyna widocznie przybierać łagodniejszy kierunek, skoro większość parlamentu, który rozpoczął świeżo swoje obrady, uchwaliła powołać na prezydenta Izby ministra sprawiedliwości Romę, jako kandydata przez rząd wyznaczonego i poprzeć projekt reform, przedłożonych przez Mavromichalisa. Wreszcie mimo protestu Muley Hafida postanowiły mocarstwa nie wytaczać kwestyi marokkańskiej przed aeropag europejski, uznając, iż operacye hiszpańskie na Rifie są sprawą obchodzącą wyłącznie sułtana i Hiszpanię.

Przycichły więc na razie międzynarodowe konflikty, a wskutek tego z tem większą usilnością we wszystkich niemal państwach zajęto się zagadnieniami wewnętrznej polityki, których rozwiązanie często z niezwykłemi połączone bywa trudnościami. Ku tym wewnętrznym zagadnieniom zwraca się też obecnie uwaga całego społeczeństwa niemieckiego, a to zarówno kół rządowych, jak politycznych i parlamentarnych. Reforma finansów Rzeszy i pozostająca z nią w bezpośrednim związku zmiana kanclerza, nadały same przez się poważny charakter sytuacyi wewnętrznej w Niemczech, którą w niepokojący sposób zaostrzyły zasadnicze nieporozumienia i gwałtowne antagonizmy stronnictw. Wzajemne zacietrzewienie stronnictw doszło do tego stopnia, iż nie ograniczono się tylko do wprost brutalnych polemik w prasie i na zgromadzeniach publicznych, ale osobistemi podejrzeniami i intrygami zdołano wywołać powszechne zamięszanie i rozgoryczenie. — A wszystkie te spory i walki skupiają się ciągle około jednego i tego samego przedmiotu, około reformy finansowej i dymisyi ks. Buelowa.

W jednej chwili uległy radykalnej zmianie role i nastroje stronnictw. Frakcye liberalne i wolnomyślne, które jeszcze do niedawna nie zbyt gorącą sympatyą otaczały poprzedniego kanclerza, zarzucając mu polityczną chwiejność i szczególniejszą uległość w obec agrarnych i reakcyjnych prądów, dziś widzą w nim typ i wzór narodowego bohatera, który porzucił swój wysoki urząd tylko dla tego, bo nie chciał się sprzeniewierzyć zasadom postępu i społecznej sprawiedliwości. Opanowany formalnym szałem uwielbienia dla ks. Buelowa, rzuca się cały obóz liberalny z niesłychaną zaciekłością na konserwatystów, swoich niedawnych wiernych sojuszników blokowych, bo oni w koalicyi z centrum przeprowadzili reformę finansową, która wyłącznie spowodowała dobrowolną dymisyę kanclerza. Na konserwatystów zwalono więc całą winę i odpowiedzialność za obalenie kanclerza i za wynikły z tego chaos w partyjnych i parlamentarnych stosunkach. Tego zarzutu nie chcieli konserwatyści pozostawić bez odpowiedzi, zwłaszcza gdy spostrzegli, iż pod wpływem ogólnego wzburzenia umysłów zdarzają się w ich szeregach co raz częstsze dezercye i że nie jest wykluczone głębsze rozdwojenie partyi.

Przedewszystkiem więc zaprzeczyli konserwatyści twierdzeniu, jakoby dymisya ks. Buelowa była dobrowolna i spowodowana jedynie reformą finansową. Powrócili oni do pamiętnych wypadków listopadowych a zebrawszy w tej sprawie staranne informacye, wystąpili z rewelacyami, które całe przesilenie kanclerskie przedstawiają w zupełnie nowem, a dla obalonego kanclerza mniej korzystnem oświetleniu. Z oświadczeń samego kanclerza w parlamencie, jak i z komunikatu umieszczonego w *Nordd. Allg. Ztg.* wynikało, iż artykuł *Daily Telegraphu,* w którym redaktor Bashford streścił rozmowę cesarza Wilhelma z rozmaitymi dygnitarzami angielskimi na zamku Highcliffe, ogłoszony został bez wiedzy i interwencyi ks. Buelowa i że jedynie wskutek niedbalstwa i nieudolności pewnych urzędników w ministerstwie spraw zagranicznych nie powstrzymano w czas tej niefortunnej publikacyi. Tymczasem rewelacye konserwatywnych organów wykazują, iż takie przedstawienie stanu rzeczy jest fałszywe, albowiem ks. Buelow wprost przez cesarza był dokładnie poinformowany o treści rozmów w Highcliffe, a nawet listownie cesarzowi za te informacye dziękował i sam nalegał na ogłoszenie interviewu. Dopiero wtedy, gdy interview wywołał gwałtowną wrzawę tak w zagranicznej, jak i niemieckiej prasie, kanclerz wycofał się osobiście z całej afery, a w parlamencie dopuścił do namiętnych dwudniowych rozpraw o osobistych rządach cesarza i o potrzebie konstytucyjnych rękojmij, aby na przyszłość nie zdarzały się podobne niespodzianki, mogące pokrzyżować plany kanclerza, odpowiedzialnego za cały kierunek polityki zagranicznej. Po tej dyskusyi nastąpiła głośna w swoim czasie audyencya ks. Buelowa na zamku poczdamskim i wtedy już los jego został stanowczo rozstrzygnięty. A więc nie reforma finansowa spowodowała upadek kanclerza. Dymisya jego była już postanowiona przed załatwieniem tej reformy, bo wskutek stanowiska zajętego w sprawie interviewu, stracił kanclerz łaskę i zaufanie cesarza.

Z rewelacyami temi wystąpiła najpierw mała gazetka centrowa *Maerk. Volksztg*, ale wkrótce potem podjął kampanię przeciw upadłemu kanclerzowi najpoważniejszy organ konserwatystów *Kreuz Ztg.*, a za nim grarna *Deutsche Tages Ztg.* Zaskoczone dzienniki liberalne nie mając własnych informacyj, ograniczyły się tylko do zaznaczenia, iż wszystkie szczegóły sensacyjne zostały wymyślone przez konserwatystów, a sam ks. Buelow w telegramie z Norderney oświadczył, iż nie da się porwać do żadnej polemiki na temat zajść listopadowych.

Oczywiście nie wiadomo dotąd, czy wszystkie szczegóły, zawarte w rewelacyach konserwatywnych, są prawdziwe i czy wogóle ks. Buelow mógł się dopuścić tak niezwykłej mistyfikacyi, ale w każdym razie rewelacye te wywołały znaczne wrażenie w całych Niemczech i ze wszystkich obozów politycznych podniesiono żądanie, aby jak najrychlej cała sprawa została wyjaśniona ze strony oficyalnej. Temu żądaniu nie stało się dotąd zadość. Zarzuty podniesione przeciw ks. Buelowowi nie zostały urzędownie odparte, a przywódcy konserwatywni na ostatnich partyjnych zgromadzeniach zaręczali, iż rewelacye opierają się na najzupełniej wiarygodnych informacyach. Mimo to *Nordd. Allg. Ztg.* milczy, a nowy kanclerz nie chce widocznie wytaczać dyskusyi publicystycznej nad tak przykrą i smutną aferą.

Wogóle p. Bethmann-Hollweg unika systematycznie wszelkiej osobistej interwencyi, swoich przyszłych planów politycznych i taktyki swego postępowania przed nikim nie odkrywa i nie stara się o nawiązanie bliższego porozumienia z przywódcami stronnictw politycznych, a w ostatniej *Nordd. Allg. Ztg.* zachęca je tylko do porzucenia namiętnych sporów. Z wielu już stron usiłowano wciągnąć kanclerza do akcyi politycznej, którąby wskazała drogę, jaką w przyszłości iść zamierza i oznaczyła kierunek, jaki nada swojej polityce wewnętrznej. Poruszono nawet myśl wskrzeszenia starego bloku, co zwłaszcza wobec ostatnich ostrych zatargów między liberałami i konserwatystami, wydaje się rzeczą wprost wykluczoną. Ze strony liberalnej poddawano kanclerzowi myśli, aby w parlamencie wystąpił znowu z podatkiem spadkowym, a w Sejmie pruskim z nową ordynacyą wyborczą i w ten sposób wyzwał niejako konserwatystów do stanowczej walki. Ze strony konserwatywnej i centrowej oświadczono jednak, iż kanclerz jest za mądry, aby się zapuszczał w tak niebezpieczną grę. Nie okazuje też kanclerz do niej najmniejszej ochoty. Przypatruje się on cierpliwie przebiegowi walki stronnictw, a dopiero, gdy się rozpocznie właściwa kampania parlamentarna i gdy się wyjaśni wzajemny stosunek i siła stronnictw, poweźmie on ostateczne postanowienia co do dalszej akcyi. Z początku zechce on prawdopodobnie stać ponad stronnictwami i nie będzie nawet czynił usiłowań do stworzenia skonsolidowanej większości parlamentarnej, zwłaszcza, że trudno sobie wyobrazić, czy w dzisiejszych warunkach mogłaby ona powstać i z jakich żywiołów byłaby złożona. Dla każdego rządu niemieckiego dawna większość blokowa będzie na długo odstraszającym przykładem.

Walka o budżet w Anglii.

Walka o budżet doprowadziła w Anglii do ostrego konfliktu, grożącego przesileniem konstytucyjnem.

Wysoko pojmując swe obowiązki, postanowił król Edward wdać się w sprawę i spróbować, czy nie udałoby się zatargu załatwić pokojowym sposobem. W tym celu król powołał na Zamek Balmoral przywódców obu stron spór wiodących, mianowicie konserwatywnego lorda Cawdor i liberalnego szefa gabinetu Asquitha. Powołany został również szef opozycyi lord Lansdowne.

Że audyencye te tylko korzystnie wpłynąć mogą na położenie, nie ulega wątpliwości, czy jednak da się osiągnąć załagodzenie zatargu, to rzecz bardzo wątpliwa.

Na razie obie strony nie szczędzą wysiłków, by postawić na swojem. Liberalnym radykałom idzie o to, by finansowo-ekonomiczną praktykę oprzeć na gruncie demokratycznym. Jeśliby zaś Izba lordów opór posunęła do ostateczności, chcą radykalni skorzystać z tego i nie zwlekać dłużej z zapowiedzianym od tak dawna generalnym szturmem na Izbę wyższą. Idzie im bowiem o zapewnienie, że ewolucya, rozpoczęta zniesieniem ceł zbożowych i bilem reformy, nie dozna zastoju, lecz konsekwentnie toczyć się będzie dalej, aż doprowadzi do gruntownego przeobrażenia politycznego.

Tym właśnie usiłowaniom stawiają energicznie czoło konserwatyści i złączeni z nimi unioniści liberalni, dzierżąc w zanadrzu cła ochronne. Ponadto różne odłamy tych dwu obozów mają jeszcze swe odrębne pragnienia. Tak n. p. silnie ujawnia się w pewnych kołach życzenie, by nowe podatki nie weszły w życie. Wielcy bankierzy i kupcy wystosowali do Izby lordów petycyę, w której piętnują zasady ustawy finansowej jako rewolucyjne, a żądane podatki gruntowe jako niesprawiedliwe. Sprzeciwiają się zaś także taksom od spadków i opłatom od kart przemysłowych, gdyż wedle przewidywania tych kół wszystkie te daniny zrządzić muszą w szerokich kołach istne spustoszenie ekonomiczne.

Trudno wyobrazić sobie, by tak ostre kontrasty dały się sprowadzić do wspólnego mianownika. Król Edward jedno wszakże niebezpieczeństwo zażegnać pragnie, mianowicie jawną wojnę pomiędzy większością Izby gmin, a większością Izby lordów. Liberali odmawiają lordom prawa odrzucenia budżetu, powołując się na tradycyę. Lordowie odpowiadają na to, że ustawa finansowa, wprowadzająca tak gruntowne zmiany, jest czemś zupełnie innem, aniżeli zwykłe budżety i że wobec tego wyborcy powinni dostać się do głosu i sami rozstrzygnąć.

Rząd zajął w tej polemice stanowisko wyczekujące. Jak sądzą, nie zawaha się on powieść Izby gmin przeciwko lordom, gdyby oni w istocie odrzucili mu budżet.

Król dla uśmierzenia zatargu doradza, by rząd z ustawy finansowej opuścił kilka punktów spotykających się z największym oporem. Należy do nich przedewszystkiem bardzo uciążliwy istotnie podatek od handlu spirytualiami.

Dzięki zabiegom króla uda się może stłumić niebezpieczeństwo konfliktu konstytucyjnego, walka jednak o wielkie zasady, które są tu w grze, bynajmniej nie będzie przez to zażegnana.

Londyn. (Izba gmin). Komisya zakończyła obrady nad budżetem o godzinie 2 w nocy, co partya rządowa przyjęła oklaskami.

KRONIKA.

Lwów, 8 października.

— Kalendarz.

Sobota (9 października): Wincentego. — Dogomosta. — Joanna b.

Wschód słońca o godzinie 5·37 rano, zachód słońca o godzinie 4·47 po południu.

— JE. P. Minister skarbu dr. Biliński przybył dziś o godz. 10 rano do gmachu Prokuratoryi skarbu. Prokurator skarbu radca Dworu dr. Engel, przedstawił JE. P. Ministrowi wszystkich referentów, tudzież urzędników, mianowanych w czasie urzędowania P. Ministra. Następnie P. Minister zwiedził budynek, w którym się mieści Prokuratorya skarbu.

— U JE. P. Namiestnika i jego Małżonki odbył się wczoraj obiad, w którym wzięli udział przybyli na Sejm Panowie Ministrowie JE. dr. Leon Biliński i dr. Dulęba, P. Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni z licznem gronem posłów sejmowych, oraz naczelnicy władz.

— JE. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski wyjechał na ośmiodniową wizytacyę kanoniczną dekanatu stryjskiego.

— Medal pamiątkowy Juliusza Słowackiego. Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie postanowił celem upamiętnienia setnej rocznicy urodzin poety wybić medal pamiątkowy. Wybicia medalu podjął się jeden z najznakomitszych medalierów polskich, prof. Jan Raszka w Krakowie. Medale ukażą się w dwu wielkościach: większe średnicy 5 cm. srebrne po 30 kor., bronzowe po 10 kor.; mniejsze średnicy 2 i pół cm. srebrne po 15 kor., bronzowe po 2 kor.

Wobec ograniczonej liczby medali uprasza Komitet o jak najrychlejsze zamówienia, które przyjmuje dr. Wiktor Hahn we Lwowie, ul. Żulińskiego l. 11 A.

— Z komitetu obchodu Słowackiego we Lwowie. W sobotę, 2 b. m., odbyło się posiedzenie komisyi artystycznej pod przewodnictwem p. Adama Krechowieckiego, na którem przeprowadzono dyskusyę nad programem poranku uroczystego, mającego się odbyć ku czci poety w dniu 31 b. m. w teatrze miejskim. Poranek wypełnią przemówienia: reprezentanta komitetu, Towarzystwa pisarzów polskich i młodzieży akademickiej; w części muzycznej wykonane zostaną „Anhelli“ Różyckiego i „Hugo“ Jareckiego. Po za tem wypełnią poranek deklamacye i spiewy. — Zastanawiano się nadto na tem posiedzeniu nad dekoracyą sali teatralnej w dniu obchodu.

W poniedziałek. 4 b. m., odbyło się posiedzenie komisyi pochodowej pod przewodnictwem radcy Chołodeckiego. Przedyskutowano na niem szczegóły pochodu, między innemi zastanawiano się nad porządkiem pochodu, Towarzystwami, które mają w nim wziąć udział i t. p. Przeprowadzenie całej akcyi powierzono pp. Riedlowi, Szczerbowskiemu, Szydłowskiemu i Ohlemu, którzy z gotowymi wnioskami mają przyjść na następne posiedzenie komisyi pochodowej.

— W sprawie obchodów ku czci Słowackiego w miastach prowincyonalnych. Komitet obchodu Słowackiego we Lwowie zwraca się jeszcze raz z gorącem wezwaniem do tych miast i miasteczek, w których dotąd niema komitetów osobnych, o utworzenie takich komitetów, celem urządzenia choćby najskromniejszych obchodów ku czci poety. Gdyby stosunki miejscowe nie dozwalały na urządze-

nie obchodu, uprasza Komitet o przeprowadzenie iluminacyi nalepkowej w dniu obchodu lwowskiego (31 października). Zarazem prosi Komitet o przeznaczanie dochodów z wieczorków Słowackiego na pomnik poety we Lwowie. Wszelkich informacyj udzieli sekretaryat komitetu (Żulińskiego 11 A. dr. W. Hahn).

— **Ku czci Juliusza Słowackiego.** Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych rozesłał następującą odezwę: W programie uroczystości jubileuszowych ku czci Juliusza Słowackiego we Lwowie naznaczono dzień 31 października 1909 (niedziela) na uroczysty pochód, poprzedzony nabożeństwami. Obchód ten narodowy jest objawem znaczącym naszego duchowego życia, dowodem naszej cywilizacyi! Aby ostatnia część tego obchodu t. j. pochód przed teatr miejski wypadł imponująco, postanowił odnośny Komitet utworzyć obywatelską straż honorową i za naszem pośrednictwem zwraca się do wydziałów ochotniczych straży pożarnych w okręgach VII, VIII, X, XI, XII, i XVI z prośbą, aby na uroczystość tę wysłały do straży honorowej po kilku czynnych członków miejscowego korpusu strażackiego. Bliższy termin przybycia do Lwowa, miejsce zebrania i dalsze wskazówki ogłosimy w swoim czasie, obecnie zaś upraszamy o bezzwłoczne, a najpóźniej do 15 października 1909 doniesienie nam: a) czy tamtejsza straż pożarna wydeleguje swoich członków czynnych do tej obywatelskiej straży honorowej; b) z ilu członków składać się będzie odnośny oddział.

— **Odsłonięcie tablicy pamiątkowej Euzebiusza Słowackiego w Podhorcach** nie przyjdzie do skutku, gdyż obecna właścicielka Podhorzec, księżna Sanguszkowa, mimo przychylnego załatwienia sprawy przez Grono konserwatorów Galicyi wschodniej, nie zezwoliła na wmurowanie tablicy ani w kościele podhoreckim, ani na domku, w którym ojciec poety ujrzał światło dzienne.

— **Sienkiewicz o nauczycielstwie.** Proszony o poparcie swojem ważnem słowem celów loteryi fantowej na Sanatoryum nauczycielskie, nadesłał wielki pisarz list na ręce sekretarza Komitetu p. Mikołaja Budzanowskiego. List ten ogłaszamy jako gorący apel do społeczeństwa. Henryk Sienkiewicz pisze:

Szanowny Panie! Na żądanie pańskie, abym zabrał głos w sprawie fundacyi Sanatoryum dla nauczycieli i zachęcił społeczeństwo do pomnożenia funduszów na ten cel zbieranych, przesyłam odpowiedź następującą:

Nauczyciele mają w ręku młode pokolenie narodu, a zatem jego przyszłość. Praca społeczna rozpada się na tysiące działów, ale zaprawdę o nauczycielach można powiedzieć iż „najlepszą cząstkę obrali". Praca wasza jest najważniejszą i najszczytniejszą ze wszystkich. Polski, której przyszłe pokolenia będą zdrowe duchowo i fizycznie, pracowite, oświecone i patryotyczne, — bramy piekielne nie przemogą, a tę siłę dać jej możecie głównie wy.

Wy, wprawdzie pośrednio, ale przed innymi, możecie jej zapewnić rozwój cywilizacyjny, pomyślność ekonomiczną, odrodzenie polityczne i szacunek wszystkich innych społeczeństw.

Ale, abyście mogli spełnić to wielkie zadanie, musicie mieć zapewniony byt dostatni, nie zaś przymierać głodem, musicie być zdrowi i silni, a gdy choroba nadweręży wasze siły, powinniście znaleźć opiekę i warunki prędkiego powrotu do zdrowia.

Wasze obowiązki są wielkie, ale i obowiązek narodu względem was jest również wielki i jeden z najpierwszych. Społeczeństwo, któreby was zaniedbało, — zaniedbałoby samo siebie i dowiodło, że mu brak rozumnej woli do życia. Dlatego nie wątpię, że wasze usiłowania znajdą jak najgorętszą i najobszerniejszą pomoc i że każdy, kto czuje się Polakiem i patryotą, nie będzie się wahał przyłożyć ręki do powstania zdrowotnego, przeznaczonego dla Was zakładu.

Wasza loterya, za pomocą której chcecie zebrać fundusze na Sanatoryum, jest ważniejszą niż inne. Poparcie jej jest prostym obowiązkiem narodowym, a zatem jest pewnem, że społeczeństwo, które się przed żadnym nie cofa, spełni i ten gorliwie. Z wysokiem poważaniem *Henryk Sienkiewicz.*

— **Uzupełniające szkoły przemysłowe.** Wydział szkolny, zarządzający lwowskiemi szkołami przemysłowemi, podaje do wiadomości, że z dniem 15 b. m. będą otwarte dwie szkoły przemysłowo uzupełniające żeńskie, jedna na przedmieściu grodeckiem w szkole im. św. Anny, druga w śródmieściu w szkole żeńskiej im. Mickiewicza.

Szkoły przemysłowe uzupełniające żeńskie będą obejmowały kurs przygotowawczy i dwie klasy przemysłowe uzupełniające, nauka będzie bezpłatna i będzie się odbywała tylko w dnie powszednie od godziny 4 do 6 po południu, a to na kursie przygotowawczym przez 4 dni w tygodniu, w pierwszej i w drugiej klasie przemysłowej 5 dni w tygodniu.

Wydział szkolny wzywa wszystkich pracodowców i pracodawczynie, aby pomocnice swoje do szkół wyżej wymienionych w terminie wyżej podanym zapisali i czuwali nad regularnem ich uczęszczaniem do szkoły.

— **Kurs handlowy dla abituryentów i abituryentek Tow. »Szkoły handlowej«.** Dziś przed południem odbyła się w jednej z sal Instytutu technologicznego uroczystość inauguracyi roku szkolnego na kursie handlowym dla abituryentów i abituryentek, urządzonym przy Towarzystwie „Szkoły handlowej". Na uroczystość przybyli: P. Minister dr. Dulęba, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński, prezydent miasta Ciuchciński z wiceprezydentem dr. Rutowskim, Członek Wydziału krajowego dr. Jahl, prezes Ligi pomocy przemysłowej Andrzej ks. Lubomirski, poseł dr. Bandrowski, prof. Politechniki Fiedler, instruktor przemysłowy p. Schoennett, dyrektor Muzeum technologicznego dr. Obmiński, dyrektor Ligi pomocy przemysłowej p. Olszewski, frekwentanci i frekwentantki kursu, oraz liczna publiczność.

Uroczystość zagaił prezes Towarzystwa „Szkoły handlowej" poseł na Sejm krajowy dr. Ernest A d a m. Zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że założone przed dwoma laty Towarzystwo „Szkoły handlowej" było istotną potrzebą społeczeństwa, gdyż ma na celu podniesienie kupiectwa polskiego i przysposobienie temu kupiectwu ludzi zdolnych do prowadzenia interesu, podniósł w dalszym ciągu swego przemówienia, że Towarzystwo to w przeciągu tych dwu lat założyło 4 instytucye, a mianowicie szkołę kupiecką, osobny kurs handlowy żeński, drugą klasę szkoły handlowej według nowego typu, a dziś otwiera kurs handlowy dla młodzieży, posiadającej ukończone studya gimnazyalne i liccalne. Mowca zapewnił, że kurs ten pod względem rozwoju stanie na wyżynie kursów, jakie urządzono w Krakowie, przyczem wyraził nadzieję, że społeczeństwo przyjmie z zaufaniem zabiegi Towarzystwa „Szkoły handlowej" i rzetelnie je oceni. Podziękowawszy następnie przybyłym na uroczystość dygnitarzom za uświetnienie uroczystości ich obecnością, złożył w końcu przyrzeczenie, że Towarzystwo „Szkoły handlowej" dołoży wszelkich starań, aby rozwinąć stan kupiecki i odpowiedzieć celowi, w jakim zostało zawiązane.

Następnie przemówił dyrektor kursu, p. W. G ó r a. Mowca wspomniawszy o powstaniu w ostatnich czasach rozmaitych kursów handlowych, podniósł znaczenie tych kursów dla rozwoju kupiectwa, a w szczególności znaczenie otwartego świeżo kursu dla abituryentów i abituryentek. W końcu apelował mowca do frekwentantów kursu, aby gorliwie pracowali i starali się nietylko o dobre świadectwa, lecz także o pogłębienie nauki.

Uroczystość zakończyła się wykładem prof. Uniwersytetu lwowskiego dr Stanisława G r a b s k i e g o p. t.: „Źródła bogactwa narodów".

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Augustyna Arsenicza, gr. kat. proboszcza w Jasionowie górnym, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Pistyniu.

— **Ostrzeżenie.** Od przewodnictwa polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Niejaki p. Janowski zbiera anonse do wydawnictwa „Księga pamiątkowa Sokolstwa polskiego", którą ma wydać p. Pitułko. Przy tej sposobności zbierający anonsy podaje, że to wydawnictwo przeznaczone na przyszły zlot Sokoli i że dochód z niego ma być obrócony na pokrycie kosztów zlotu. Na poparcie twierdzenia swego okazuje p. Janowski pismo czy listę opatrzoną jakąś pieczęcią sokolą. Przewodnictwo Związku sokolego przestrzega, że to jest najzwyklejsze nadużycie firmy, że nikogo nie upoważniło do wydawnictwa, ani do zbierania anonsów i zapowiada, że wystąpi sądownie przeciw tym, co nadużycia tego się dopuszczają.

— **Polski kongres pedagogiczny.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu kongresowego, na którem okazało się, iż kongres budzi zainteresowanie w szerokich kołach pedagogicznych i obywatelskich całej Polski.

Na posiedzeniu tem zadecydowano, że obrady rozpoczną się nie, jak ogłoszono, 31 października, lecz 1 listopada, a to z tego powodu, iż 31 października odbędzie się główna uroczystość jubileuszowa Słowackiego, którego kongres będzie niejako dalszą częścią. Dobrze się stało, że zaraz po zjeździe literackim zaczyna się kongres, bo wielu uczestników Zjazdu będzie mogło wziąć bezpośrednio udział w kongresie.

Na posiedzeniu tem uchwalono również rozszerzyć program kongresu przez stworzenie osobnej sekcyi dla wychowania pozaszkolnego młodzieży i wychowania sierót. Sekcya ta obejmuje 4 referaty, do których uprosił komitet pp.: Jeżewskiego, dr. Serkowskiego, prof. dr. Juliusza Makarewicza i M. Szybalskiego, znanych ogólnie działaczy na tem polu. W tych dniach ogłosi komitet szczegółowy program i zacznie rozsyłać zaproszenia i karty uczestnictwa.

Osobnem pismem zwrócił się komitet do Rady szkolnej krajowej, by ułatwiła nauczycielstwu wzięcie licznego udziału w kongresie przez udzielenie potrzebnych urlopów.

Biuro komitetu mieści się w domu Polskiego Towarzystwa pedagogicznego, ul. Friedrichów l. 10. Tam należy przesyłać wszelkie zgłoszenia. Komitet urzęduje codziennie od 4 do 6 po południu.

— **Wiece urzędnicze.** W dniu 10 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w sali Strzelnicy miejskiej przy ulicy Kurkowej we Lwowie wiec urzędniczy z porządkiem dziennym obejmującym sprawę pragmatyki służbowej i awansu czasowego.

Podobne wiece odbędą się w dniu tym we wszystkich miastach całej Austryi.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 15 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Rzepińcach (powiat Buczacz) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **Teatr Urania w Filharmonii.** Program w sobotę, 9 i niedzielę, 10 b. m., będzie wielką atrakcyą, gdyż obok doborowego, urozmaiconego programu przedstawiony będzie „Wielki tydzień awiatorów w Reims", wyścigi powietrzne w dniach od 22/9—29/9. Ujrzy więc publiczność rekordy napowietrzne Lathama, Bleriota, Curtissa i cały szereg nowoczesnych Ikarów.

W sobotę pierwsza prelekcya popularna o godz. 5 po poł. p. t.: „Od Ikara do Bleriota" (z obr. świetlnymi i żywymi). Najlepsze miejsca do zajęcia w Uranii na 10 minut przed 4, 6 i 8 godz.

— **W »English Circle«** (ul. Czarnieckiego l. 2 II p.) odbędzie się w sobotę, 9 b. m., o godzinie 8 wieczorem zebranie towarzyskie członków (Social Meeting). Wprowadzeni goście mile widziani.

— **Z »Sokoła Macierzy«.** Ćwiczenia zlotowe dla członków rozpoczynają się w sobotę, dnia 9 b. m. — Odbywać się będą codziennie od godz. 8 do 9 wieczorem w wielkiej sali.

— **Od Administracyi.** Do dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej* dołączamy prospekt firmy: Stanisław Wroński i Synowie.

△ **Zgubiono:** chusteczkę z kwotą 40 kor.; w ulicy Akademickiej białą torebkę skórkową, zawierającą pulares czerwony z kwotą 5 kor., lusterko i klucz.

△ **Znaleziono:** w ulicy Kochanowskiego złotą broszkę z dwiema perłami; w ulicy Sykstuskiej złoty kolczyk z dyamencikami i turkusem.

△ **Śmierć w kąpieli.** W realności przy ul. Janowskiej l. 82 znaleziono wczoraj wieczorem w wannie napełnionej wodą siarczaną zwłoki zamieszkałej tam Pauliny Sodorowej. Zwłoki odstawił komisaryat II dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem stwierdzenia przyczyny zgonu.

△ **Kronika policyjna.** W mieszkaniu restauratora Reicha w Rynku l. 5 przytrzymano wczoraj wieczorem notowanego złodzieja Kazimierza Wiśniewskiego, który włamał się tam w celach kradzieży.

(△) **Z Izby sądowej.** Dwaj parobcy z Macoszyna: 22-letni Michał Stupnicki i rówieśnik jego Mikołaj Denys zasiedli dziś na ławie oskarżonych przed trybunałem sądu przysięgłych. Prokuratorya Państwa oskarża Stupnickiego o zbrodnię zabójstwa, dokonaną w nocy dnia 14 czerwca b. r. w Macoszynie na osobie parobka Michała Picha, a Denys oskarżony jest o współwinę w tej zbrodni. Prócz tego oskarża Prokuratorya Państwa obu podsądnych o usiłowaną zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Przewinień tych dopuścili się obwinieni podczas bójki, wynikłej w ciągu zabawy. Obaj tłumaczą się tem, że w czasie bójki byli pijani. Wyrok zapaść ma popołudniu.

(△) **Wykrycie magazynu srebra.** Żandarmerya w Zamarstynowie nabrała podejrzenia co do niejakiego Izraela Wolfa Weitza, który w Zamarstynowie ma dom, a we Lwowie przy ul. Słonecznej l. 4 posiada sklep korzenny, a mianowicie wydała się podejrzaną komórka, znajdująca się w jego realności, do której Weitz miał klucze i często do niej chodził. W mieszkaniu Weitza przy ul. Słonecznej znalazła żandarmerya przeszło 1000 sztuk srebra stołowego i przedmiotów złotych. Z posiadania tych przedmiotów nie chciał Weitz się wytłumaczyć i wogóle nie dawał żadnych odpowiedzi. Istnieje przypuszczenie, że przedmioty te pochodzą z ostatnich kradzieży u jubilerów w Tarnopolu i Przemyślu. Weitza odtsawiła żandarmerya do więzienia sądu krajowego karnego, a zakwestyonowane srebro i złoto zabrała na posterunek w Zamarstynowie. Dalsze śledztwo prowadzi żandarmerya.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Wiktor Mossor, emer. audytor i emer. koncypista dyrekcyi skarbu, w 48 r. życia;

w Krakowie, Stanisława z Korneckich Orzechowska, kierowniczka szkoły miejskiej w Krakowie, w 56 r. życia;

w Czerniowcach, Mikołaj br. Hormuzaki, właściciel dóbr Ropcze, w 82 r. życia.

— **Jubileusz Muzeum narodowego.** Jak nas informują ze strony obywatelskiego komitetu, który krząta się koło urządzenia uroczystego obchodu, niema dnia ażeby nie nadeszło zapytanie lub zamówienie na medal wybity z okazyi jubileuszu. Egzemplarzy bronzowych (w cenie 10 koron) pozostała już niewielka stosunkowo ilość, tak że przyjdzie je wybić powtórnie. Ponieważ t. zw. sztance i matryce, służące do fabrykacyi medali, zostaną wkrótce zniszczone, jest rzeczą ze wszech miar pożądaną, ażeby mający chęć kupna medalu pospieszyli się z obstalunkami. — Zamówienia na medal przyjmują: Dyrekcya Muzeum narodowego i Muzeum hr. Czapskiego, Kraków Wolska 12.

— **Syndykat Towarzystw rolniczych.** Na zgromadzeniu „Syndykatu Towarzystw rolniczych", odbytem onegdaj w Krakowie, uchwalono większością $^{2}/_{3}$ głosów w zasadzie dążyć do utworzenia krajowego Syndykatu rolniczego i upoważniono radę nadzorczą do zawarcia ze „Związkiem handlowym Kółek rolniczych" odnośnego układu.

— **Wiec oświatowy,** który miał odbyć się w niedzielę, dnia 10 b. m., w Krakowie, odroczono na czas późniejszy.

— **Ślub.** W kościele św. Krzyża w Warszawie odbył się onegdaj ślub p. Michała Roga, poety i dziennikarza, współpracownika *Gazety Świątecznej*, z panną Jadwigą Prószyńską, córką ś. p. Kazimierza Promyka (Konrada Prószyńskiego).

— **Schwytanie bandy rabusiów.** Żandarmerya gorlicka przy pomocy chłopów okolicznych zdołała wytropić i uwięzić część szajki cyganów węgierskich, którzy dopuścili się szeregu napadów na karczmy w powiatach gorlickim i jasielskim. Uwięziono pięciu członków bandy, w tej liczbie dwie kobiety w przebraniu męskiem.

— **Strejk robotników tkackich.** W fabrykach tkackich Wursta i Macholda w Bruntal (Freudental) wybuchł strejk robotników, którzy żądają podwyższenia płacy.

— **Międzynarodowy Zjazd w sprawie zwalczania handlu dziewczętami** odbył wczoraj w Wiedniu ostatnie posiedzenie. Przyjęto na niem wniosek austryackiego centralnego Komitetu, obowiązujący komitety w poszczególnych państwach do ułożenia zbiorów ustaw i rozporządzeń, odnoszących się do zwalczania handlu dziewczętami, a obowiązujących w tych państwach. Następny kongres odbędzie się w maju 1910 w Madrycie.

Kronika prowincyonalna.

§ Z K o s o w a donoszą: Wśród zajmujących pogadanek, urządzanych przez gości tutejszego zakładu klimatycznego, (jak n. p. dr. Kranza z Krakowa, prof. Baudouin de Courtenay z Petersburga, redaktora Kozłowskiego z Warszawy i innych) zapisać wypada odczyt dr. Ludwika Posadzego z Poznania: „Myśli Jul. Słowackiego o przeznaczeniu Polski".

Znany już ze swej broszury „O posłannictwie historycznem Polski i narodów ościennych", zacytował prelegent wyjątki z dziennika poety z dwu lat ostatnich, oraz szereg jego listów do różnych wybitnych osobistości, okazując zawartego w tych pismach niemal proroczego ducha Słowackiego. Wszędzie tam mowa o różnicach między tradycyami Polski, a wszystkich innych społeczeństw. Te wyższe siły moralne sprawiły, iż naród utrzymał się na poziomie, mimo utraty własnego państwa, a szerząc idee poświęcenia, zdobywa dziedziny innym niedostępne. Pełną entuzyazmu, choć nie pozbawioną ścisłości historycznej mowę prelegenta nagrodzono oklaskami.

§ E g z a m i n d o j r z a ł o ś c i w terminie jesiennym r. 1909 w gimnazyum w Jaśle odbył się pod przewodnictwem dyrektora dr. W. Szczepańskiego w dniu 24 z. m. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Albinowski Mieczysław, Kawecki Stanisław, Masłowski Jędrzej, Miszewski Michał, Popowicz Piotr, Puszkar Jan, Wachowski Marcin i Walczak Adam.

§ U t o n i ę c i e d z i e c k a. W Podhajczykach justynowych, powiatu trembowelskiego, utopiło się w tych dniach w potoku płynącym przez wieś 14 miesięczne dziecko tamtejszego włościanina Jana Owsiaka. W sprawie tego wypadku wdrożono dochodzenia karno-sądowe.

§ P o ż a r Ż y d a c z o w a. W miasteczku Żydaczowie spłonęło onegdaj 64 domów wraz z całą tegoroczną krescencyą. Szkodę obliczają na przeszło 100.000 kor.

Kronika zagraniczna.

* Z a w i a t y k i. Balon „Parceval", który wczoraj o godz. 7 rano wzleciał we Frankfurcie, niespodziewanie spadł w Koblencyi, lecz niebawem wzniósł się ponownie i wrócił do Frankfurtu.

* K a t a s t r o f a k o l e j o w a. Pociąg bezpośredniej komunikacyi Tryest-Berlin wpadł wczoraj w Bawaryi na pociąg towarowy. Wozy pociągu osobowego zostały uszkodzone, ofiar w ludziach na szczęście niema. Z pociągu towarowego cztery wozy zostały strzaskane.

* S a m o b ó j s t w o w w i ę z i e n i u. W więzieniu berlińskiem odebrał sobie życie inżynier J. Heim, którego niedawno uwięziono pod zarzutem przywłaszczenia sobie cennych dyamentów w koloniach afrykańskich.

* O f i a r a j a s k i n i g r y. W Monte Carlo otruł się onegdaj rossyjski inżynier, 33 letni Edward hr. Paszkiewicz, przegrawszy cały swój majątek w tamtejszem kasynie gry.

*Kradzieże podczas wojny rossyjsko-japońskiej. *Nowoje Wremia* donosi, że Izba obrachunkowa wypracowała już dla Dumy sprawozdanie z działalności komisyi, powołanej do sprawdzenia rachunku kosztów ostatniej wojny rossyjsko-japońskiej; sprawozdanie to atoli nie jest zupełne, gdyż niektóre nadsyłane przez władze wojskowe obliczenia były niedokładne, a inne rachunki wprost pofałszowane i potrzeba było powyznaczać osobne komisye sądowo śledcze.

Główną część wydatków, będących przedmiotem rewizyi, stanowią sumy, podjęte przez główny zarząd intendentury w ogólnej kwocie 1.100,000.000 rubli. Z tych pieniędzy wydano 555 milionów na wyżywienie wojska i koni, 315 milionów na pensye i żołd 218 milionów na uniformy i broń, a pozostałe 113 milionów rubli na „drobne" wydatki. Z wydanych 555 milionów rubli na wyżywienie wojska, komisya zbadała zaledwie 262 milionów rubli, przyczem wykryto kradzież 14,658.000 rubli. Na znaczne sumy nadto brakuje zupełnie kwitów, wobec czego szereg spraw odstąpiła kontrola państwa prokuratoryi.

Komisya zauważyła dalej rozmaite malwersacye w książkowaniu wydatków. I tak nie zapisywano otrzymanych sum wcale, powiększano dowolnie cyfry wydatków, wykazywano znacznie większą liczbę ludzi i koni w poszczególnych pułkach, niż było w rzeczywistości i t. d. Malwersacye te w niektórych pułkach dochodzą do ogromnych sum. I tak jeden pułk wybrał o 106 640 rubli więcej, niż mu się należało, sumy tej wcale w swoich rachunkach nie wykazał; jedna baterya w taki sam sposób zeskamotowała 42.000 rubli. Rachmistrz jakiegoś innego pułku, licząc na to, że nikomu nie zechce się rewidować ksiąg, zapisywał wprawdzie wszystko, widocznie dla swojej własnej ewidencyi, ale wydatki podsumowywał tak źle, że na jednej tylko stronicy okazały się one o 55 tysięcy większe, niż były w rzeczywistości.

W dziale pensyj i żołdu zrewidowano dotąd 21 milionów rubli, wykrywając już przy tej sumie 1,973.000 kradzieży.

Wydział inżynieryi na budowę fortów, okopów, dróg i t. p. wydał 106,600.000 rubli. Z tego zrewidowano dotąd zaledwie 42 milionów, znajdując 1,500.000 rubli skradzionych. Nawet w rachunkach sztabu generalnego wykryto malwersacye na 500.000 rubli.

Ministerstwo marynarki wydało na budowę, wyekwipowanie i uzbrojenie okrętów wojennych 218 milionów rubli. Z tego zrewidowano dotąd 80 milionów rubli, przyczem wykryto niedobór 2,680.000 rubli.

Tak więc kontrola państwowa zdołała zrewidować dopiero 33 procent wydatków wojennych, przyczem wykryła już przeszło 30 milionów rubli kradzieży i niedoborów.

*Krwawa zemsta zdradzonej kochanki. W Tuluzie zamordowany został onegdaj tamtejszy adwokat Curnat, w chwili gdy udawał się do merostwa, aby wziąć ślub. Morderstwa dokonała dawna jego kochanka, wbijając mu nóż w serce.

*Trzęsienie ziemi. Wczoraj o godz. 2 w nocy odczuto w Reggio di Calabria silne trzęsienie ziemi, które sprawiło popłoch wśród mieszkańców.

Notatki literacko-artystyczne.

Ignacy Friedman daje we Lwowie dnia 15 b. m. koncert, poświęcony wyłącznie utworom Chopina. Artysta powraca obecnie ze Skandynawii, gdzie doznał niezwykłego powodzenia; zwłaszcza w Chrystianii tak się podobał, że zamiast jednego zapowiedzianego koncertu musiała dać trzy. Pierwotnie projektowany był na dzień 15 b. m. koncert artysty z orkiestrą, jednakże z powodu trudności natury technicznej, odbędzie się tylko recital, w którym artysta odegra między innymi obie sonaty Chopina. Bilety w księgarni Gubrynowicza.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, po raz 2-gi, „Za cenę łez", komedya omyłek w 3 aktach, napisał Jerzy Żuławski.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3-ciej po południu, dla młodzieży szkolnej „Sędziowie", tragedya Stan. Wyspiańskiego, nastąpi: „Szkoła kobiet", komedya w 5 aktach Moliera.

W sobotę, o godzinie 7 i pół wieczorem, po raz 22-gi, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po poł. po raz 6-sty „Kordyan", poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, o godz. 7 i pół wieczorem, po raz 23 ci, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W poniedziałek, po raz 3-ci „Za cenę łez", komedya omyłek w 3 aktach J. Żuławskiego.

We wtorek. po raz 24-ty, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

We środę, po raz 1-szy (nowość) „Małżeństwo aktorki", komedya w 5 aktach Al. Bissona.

We czwartek, po raz 1-szy (wznowienie) „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa, z udziałem pp.: Stanisławy Korwin Szymanowskiej, Heleny Miłowskiej, Katarzyny Sawickiej, Felicyi Brzeskiej. Władysława Floryańskiego, Ferdynanda Feldmana, Adama Okońskiego, Adama Dobosza, Władysława Paszkowskiego, Zygmunta Schmidta w głównych rolach. Dyryguje p. Stermicz.

W piątek, po raz 2-gi „Małżeństwo aktorki", komedya w 5 aktach Aleksandra Bissona.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3-ciej po południu dla młodzieży szkolnej „Hamlet", tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2-gi „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę, wyjątkowo o godzinie 3-ciej po południu po raz 1szy (wznowienie) „Hulaj dusza", widowisko sceniczne ze śpiewami w 8 odsłonach przez Adolfa Walewskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 25 ty „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, „Gody życia", dramat współczesny w 4 aktach St. Przybyszewskiego (nowość).

Niedziela, o godz. 3 „Pan Geldhab", komedya w 3 aktach A. hr. Fredry.

Niedziela, o godz. 7 „Gody życia", dramat współczesny w 4 aktach St. Przybyszewskiego.

Z TEATRU.

(„Za cenę łez", komedya omyłek w 3 aktach Jerzego Żuławskiego).

Pamiętacie śliczny, pełen nastroju obraz Balestierego „Beethoven"?

Pracownia artysty gdzieś na poddaszu. Przez boczne okna wlewa się światło smutne księżyca. W kącie jedyny sprzęt kosztowniejszy — pianino. Ktoś gra sonatę Beethovena. W kącie zasłuchana, zapatrzona w zaświaty gromadka ludzi. Siedzą, stoją milczący, oczy ich gorejią, dłonie nerwowo zaciśnięte przyciskają bijące serca, aby nie jęczały głośno do wtóru bolesnym łkaniom muzyki. Pewno żaden z nich nie jadł obiadu i żaden z nich nie wie, jakie będzie jego jutro, a jednak nie oddałby ani jednej godziny nędzy, głodu, upokorzeń, za cenę wyrzeczenia się Sztuki, której służy wiernie, wytrwale — do zgonu. To są artyści. Poezya i tradycya przystroiły ich w aureole piękna. Myślimy o nich, wspominamy z uśmiechem serdecznym na ustach. Artyści.... biedacy. Karmimy się strzępami ich duszy, myśli i łez. Oni kochali, cierpieli, aby tworzyć i tworzyli, aby płacić krwią własną za rozkosz tworzenia. Artyści o których mówią marzenia poezyi, że są wielcy, czyści i zahartowani na stal w ogniu miłości. Sztuki, tej wszechmożnej władczyni życia i duszy ludzkiej...

W podobny nastrój wprowadza nas pierwszy akt komedyi Żuławskiego „Za cenę łez".

Pokoik „kawalerski", na ścianach kilka szkiców, książki w nieładzie, maszynka spirytusowa, zdarty kilim i kufer, jakby na znak, że to mieszkanie ptaka wędrownego — artystę.

Środowisko więc to samo, co u Balestierego usposabia od razu sympatycznie dla utworu autora „Za cenę łez". Życie służebników sztuki jest takie odmienne od życia codziennych zjadaczy chleba; płoną w niem jakieś ognie, które rozgrzewają, lśnią jakieś światła, które biją blaskiem w oczy, jest coś, co pociąga tajemniczym urokiem samej nazwy: artysta!

Artysta, więc cygan, *bohême*, szaleniec, gotów do zawodów z orłem, do walki z całym światem w imię Sztuki, w imię hasła dumnego *Evviva l'arte*, sztuki dla sztuki, dla rozkoszy, radości i szczęścia tworzenia.

U Żuławskiego *milieu* jest to samo, tylko duch ożywia je inny. Są artyści, lecz jakby nam obcy — jakby nowe ich formacye duchowe przystosowywano do skarlałych form jakiejś Sztuki, która zeszła na bezdroża. Czemże ona bowiem jest w owem środowisku bohatera „Za cenę łez" Zygmunta Orlicza? „Sztuka jest kłamstwem, szminką, pozorem" — jest zda się ową „Żelazną Dziewicą Norymberską", która miażdży każdego, kto dostanie się w kręgi jej okrutnych, krwiożerczych ramion. Mówią tu też o niej z nienawiścią, prawie z szyderstwem. Mówią, że zabija w artyście — człowieka, a rodzi — kabotyna.

Zygmunt Orlicz gubi się w niej do tego stopnia, że w końcu rozpoznać nie może, jakim go Bóg stworzył, co jest naturą i prostotą jego, a co kłamstwem, komedyą, błazeństwem! Dwu w nim żyje ludzi, a on sam nie wie, który z nich jest prawdziwy, czy ten, co się zrywa druzgocącym pędem przez świat „ku swojemu dokonaniu", czy tamten, co ze wszystkiego się śmieje, raz wierzy, to znów wątpi, kłamie, upada....

Sztuka, której służy Orlicz nie jest tą iskrą rozpalającą się w płomień, kiedy tylko padnie na grunt naprawdę żyzny i zdolny do pracy twórczej. Sztuka Orlicza — to słabe zaledwie odbicie wielkiego światła duszy.... I dlatego wszystko, co ona w nim rodzi, do czego go pobudza, jest takie marne, takie płaskie i nikłe. Niema w niej nic prawdy i nic ze szczerości uczuć bezpośrednich. Tysiączne węzły łączą ją ze światem zewnętrznym, który wyciska na niej swoje znamię, hańbiący pręgierz kłamstwa, obłudy i kabotynizmu. I ona to prowadzi Orlicza do czynów popełnianych pod płaszczykiem Sztuki i tej tak wygodnej zasady „nadczłowieczeństwa" artysty, która w rzeczywistości nie jest tu niczem innem, jak tylko szeregiem wybuchów egoizmu i widomym dowodem zaniku poczucia odpowiedzialności za popełniane grzechy przeciw odwiecznym prawom życia ludzkiego.

W imię tej sztuki zrywa Orlicz z Beatą, która nie ma już nikogo na świecie, prócz niego i swojej miłości, a w rzeczywistości nie o tę wolność mu chodzi, lecz o straszące go widma przyjętych na siebie obowiązków, o żądze nowych impulsów twórczych, których mu pewno braknie w cichych podwojach domu rodzinnego.

„Struny jego duszy grać nie mogą, póki leży coś na nich". Zrzuca więc to „coś" jak niepotrzebne brzemię i idzie szukać nowych „dopełnień duchowych", „drugiej połowy swej własnej istoty", którą zdaje mu się, że odnalazł — w aktorce. Lecz i tu dosięga go zmora jego życia. Aktorka staje się doskonałą przedstawicielką dzieł Orlicza, które on tworzy pod jej wpływem, lecz „zabija mu jego sztukę". To znaczy, że przekonuje go, iż jego talent nie jest talentem artysty, jeno fotografa, bezpłodnego odtwórcy cudzej duszy i cudzego istnienia.

Zygmunt Orlicz ma jednak silnie rozwinięty instynkt samozachowawczy. I ten mu zginąć nie pozwoli. „Muszę odnaleźć znów siebie", mówi do aktorki i ucieka przed nią do pierwszej swej miłości, do Beaty, która kocha go stale, wiernie i oczekuje jego powrotu. W tej nadziei krzepi ją dramat Orlicza, „Za cenę łez", bo dopatruje się w nim dowodów jego tęsknoty, miłości i rozpaczy po zerwaniu. Doreczumiewa się, że przyczyny tego zerwania musiały być wielkie, ogromne i zdaje się jej, że jest ofiarą spaloną na ołtarzu jakiejś tajemniczej tragedyi twórczej, która zadecydowała o losach jej przyszłości i Zygmunta. Lecz danem jej zostało — przejrzenie. Niebacznie wyrzeczone słowo (a bez niego nie byłoby wogóle całej tej „komedyi omyłek") po powrocie poety wyświetla prawdę. Zygmunt opuścił ją, aby dramat uznany przez znawców za lichy, módz przerobić, przetworzyć, aby mu nadać moc prawdy. „I dlatego musiał porozpaczać trochę", aby kupić sobie sławę za cenę łez — jej łez...

Kabotyn!

Jeszcze energiczniejszym epitetem kończy Żuławski ostatni utwór, jakby dla wyraźniejszego zadokumentowania własnego o bohaterze swoim sądu, który podziela także publiczność, nie umiejąc się zdobyć na sympatyę dla Orlicza i rozwlekłego rozbioru zawikłanych jego procesów twórczych.

Pokazywanie widowni teatralnej kuchni, w której gotują się i przyprawiają dzieła sztuki, jest eksperymentem zawsze niebezpiecznym. „Dramat Kaliny" utrzymały szczęśliwe koniunktury i poszczególne role, dla których dzieło to wogóle powstało. „Za cenę łez" nie ma ani takich ról, ani tak fajerwerkowych błysków talentu humorysty i satyryka, aby to zapewnić mogło komedyi Żuławskiego powodzenie. Dla pomysłu zasadniczego, zaznaczonego najlepiej w akcie pierwszym, wydaje się być książka, powieść, studyum psychologiczne, terenem od teatru wdzięczniejszym i łatwiejszym do opanowania. Tutaj rozbiega się on na szereg luźnych scen, momentów mniej lub więcej udanych, lecz przeważnie przeciążonych balastem frazeologii, która utrudnia oryentacyę w samej wartości artystycznej dramatu.

Żuławski pokusił się tu także o laury satyryka i karykaturzysty, które nie idą w parze z jego stanowiskiem, jakie zajął w naszej literaturze dramatycznej. W roli tej jest mu obco i nieswojsko. Gra ją więc źle i fałszywie. Momenty te obniżają też najwięcej wartość artystyczną komedyi.

Żuławski jest za wytrawnym autorem i za dobrze zna arkany sztuki dramatopisarstwa, aby sąd o dziele jego pióra wypadł zgoła ujemnie. Nie trudno się też dopatrzeć w „Za cenę łez" wybornych zalet tego samego talentu, który wydał „Erosa", „Dyktatora", „Ijolę", cenimy wszakże zbyt wysoko Jerzego Żuławskiego jako poetę i pisarza scenicznego, aby mu nie powiedzieć otwarcie, że ostatni jego utwór nie dosięgnął tych wyżyn doskonałości, jakiej domagać się mamy prawo od tak popularnego w naszem mieście autora.

Rzecz samą grano na ogół starannie; znać było przygotowanie dość troskliwe, artyści mieli tylko, po za główną rolą, za mało sposobności do popisu, lecz to już nie ich, jeno sztuki, wina.

Alfred Wysocki.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY W CZĘSTOCHOWIE.

Częstochowa, 4 października.

Trzeci października, dzień zamknięcia wystawy zgromadził na polu wystawowem z górą czterdzieści kilka tysięcy osób. Nastrój ogólny z natury rzeczy nie mógł być tak wesoły, jak w dniu otwarcia. Lecz gdy z jednej strony już w samem pojęciu końca czegoś i chwili pożegnalnej jest jakaś minorowa nuta, — to z drugiej, gdy zamknięciu pewnego okresu towarzyszy poczucie, iż ten okazał się pełnym i świetnym — wówczas musi w czynie tym istnieć duża doza wewnętrznego zadowolenia i tryumfu.

To uczucie tryumfu odnośnie do wystawy częstochowskiej jest najzupełniej usprawiedliwione. Jeśli uprzytomnimy sobie, że w ciągu niespełna roku dojrzał i w czyn został zamieniony projekt wystawy i zestawimy ogólny jej bilans, wówczas musimy uczuć dumę z tego wielkiego kulturalnego sukcesu.

A zważmy tu jeszcze, w jakim czasie i w jak nieprzychylnych warunkach powstawała ta wystawa. Oto bezpośrednio po okresie stagnacyi w ciężkim kryzysie społecznym i ekonomicznym. Gdy naród cały czuł się zgnębiony, gdy niejednemu opadły ręce i zwątpienie w duszę się wdarło na widok tego, jak wszystko, co mu było drogie kruszy się i rozpada — w takiej chwili wystawa nietylko, że stała się faktem kulturalnym i znaczeniem przemysłowem, lecz była ona jeszcze pokrzepieniem dla serc, pozwoliła obliczyć siły własne, zaś to obliczenie wypadło tak korzystnie — iż wprawiło nas w zdumienie. Okazało się, że rozmiarami, urządzeniem i bogactwem wystawa częstochowska dorównywa niejednej wystawie zagranicznej, a przechodzi wszystkie prowincyonalne wystawy dotąd u nas urządzane.

Na doniosłą stronę wystawy zwrócił uwagę w swej pożegnalnej przemowie Stefan ks. Lubomirski:

„Tutaj wobec nagromadzonych skarbów wiedzy, nauki i wytwórczości wszelkich gałęzi pracy polskiej, przyszedł cały nasz naród, we wszelkich swych odłamach, z najodleglejszych zakątków kraju, z poza sztucznych jego granic podziwiać siłę i potęgę swoją, mimo klęski i gromy, i w uczuciu tem czerpać otuchę na przyszłość, wolę i moc do tem usilniejszej pracy, krzepić w sobie ideę jedności i spójni, w których leży nasza przyszłość, nasz byt i nasze znaczenie.

Przez dwa miesiące czasu płynęły szerokim strumieniem tłumy i z podziwem patrzyły na nasz tak bogaty, a tak cichy dorobek, którego istnienia i postępu nawet nie podejrzywały, a który musiał wzniecać dumę narodową i wiarę w siebie, bo w obcych, a nawet nieżyczliwych wzniecił zdumienie i szacunek dla naszej niespożytej żywotności.

Na tle wystawy częstochowskiej wzmocniły się ogniwa, łączące wszystkie warstwy społeczeństwa w poczuciu konieczności wspólnej pracy, zkąd popłynie ożywcze światło kultury i iskra, wzniecająca zapał do zjednoczonego natężenia woli, wytrwałości i poświęcenia, aby przyszłości naszej na polu pokojowego postępu szeroko otworzyć wrota. Wystawa częstochowska zaznaczyła i bliższym i dalszym sąsiadom naszym miejsce, które słusznie w światowej kulturze i cywilizacyi zajmujemy i zawsze zajmować chcemy i na jej podstawie przyszło zbliżenie i wzmocnienie przyjaźni z pobratymczym narodem".

Istotnie z faktem otwarcia wystawy łączy się nie mniej ważny — przyjazdu do nas Czechów. Po za zbliżeniem się tych narodów na polu przemysłu — wszyscy intuicyjnie odczuwali tutaj coś głębszego, co bezwiednie wstrząsnęło i zelektryzowało cały naród. „Naród, pozbawiony niepodległości, przybywa w odwiedziny niejako urzędowe do drugiego narodu, któremu także odjęto byt niezależny". Na ten niezwykły moment historyczny zwrócił uwagę p. J. Lorentowicz w przemówieniu swem na bankiecie literatów i dziennikarzy, urządzonym dla swych kolegów Czechów podczas bytności Czechów w Warszawie. To poczucie przyjmowania u siebie jakby poselstwa, choć narazie bezwiednie i jasno nieokreślone przyczyniło się zapewne w znacznej mierze do takiego rozentuzyazmowania się tłumów i zamieniło pobyt u nas Czechów w jedną wielką, radosną manifestacyę. O fakcie przyjazdu do nas Czechów pisze w obszernym artykule organ kadetów *Riecz:*

„Po raz to pierwszy po wielu dziesiątkach lat społeczeństwo polskie za milczącem pozwoleniem władz wystąpiło w Polsce

jako coś samodzielnego i żywego, jako pewien samoistny organizm. Po raz pierwszy po latach 60 władze sankcyonowały fakt taki, jak przyjazd do Warszawy gości — do Polaków, do narodu polskiego“.

Lecz to nie wszystko, w tem korzyści konkretnej jeszcze nie widać. Spójrzmy głębiej. W czasach, gdy walka narodowa jest przedewszystkiem ekonomiczna, nie polityczna, gdy w myśl tego Czesi przez silne swe organizacye stworzyli najlepsze sposoby tej walki, w tych czasach wizyta u nas Czechów była niejako uznaniem, iż widzą w nas ową siłę kulturalną, z którą liczyć się trzeba.

To uświadomienie sobie sił własnych było również jedną z iskier w ogólnym ogniu zapału. Było zasługą wystawy obecnej, że pozwoliła nam obliczyć się z siłami, budząc jednocześnie z ogólnego zniechęcenia, w jakiem pozostawaliśmy.

Przez ciąg dwumiesięczny zwiedziło wystawę 746.000 osób, w tem jednorazowych ulgowych biletów 10 i 20 kopiejkowych było 487.000, czyli, że sumę tę możemy przyjąć jako otrzymaną ze zwiedzenia wystawy przez włościan i masy robotnicze. Włościanie przybywali na wystawę w charakterze licznych pątników z różnych okolic kraju w t. zw. kompaniach. Robotnicy przybywali grupami z fabryk, jak n. p. wycieczka robotnic i robotników z Łodzi w liczbie z górą 100 osób, członków Towarzystwa kultury polskiej. Przybywały też licznie związki zawodowe, rzemieślnicze, n. p. 180 osób w wycieczce dwu stowarzyszeń rzemieślniczych: sekcyi IV. Tow. pop. przemysłu i handlu, oraz Związku rzemieślniczo-chrześciańskiego. Złożyli oni jako pamiątkę bytności swej w Częstochowie na ręce wiceprezesa Stowarzyszenia rzemieślniczego częstochowskiego zebrane wśród uczestników wycieczki 115 rubli, jako pierwszą cegiełkę na zamierzoną w Częstochowie szkołę rzemieślniczą. Trzeba tu z zadowoleniem zaznaczyć, iż niektórzy fabrykanci wysyłali robotników na koszt własny. W ten sposób przybyła na wystawę wycieczka pracowników firmy Braci Henneberg, oraz wycieczka robotników fabryki asbestu p. Hasfelda. W tenże sam sposób na koszt własny wysyłali lub przyjeżdżali ze swymi pracownikami okoliczni obywatele wiejscy.

Z chwilą rozpoczęcia zjazdów przeróżnych Kółek rolniczych, przybywali na wystawę włościanie bądź samodzielnie, pojedynczo, bądź grupami z poszczególnych okolic. Wśród braci siermiężnej widzieliśmy posła Nakoniecznego, który jej towarzyszył, pouczał i objaśniał. Naturalnie dział rolniczy i czasowa wystawa bydła największe zainteresowanie budziła wśród włościan. Była też oddzielna wycieczka włościanek z Lubania w lubelskiem, oraz Zjazd Koła ziemianek w liczbie 50. Z innych wycieczek zbiorowych warto zaznaczyć: zrobioną przez zarząd pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, zarząd pracowników kolei wiedeńskiej, zarząd kieleckiego Klubu przemysłowców, Stowarzyszenie kobiet pracujących w przemyśle, handlu i biurowości, zbiorową 70 krawców i ich rodzin z Warszawy, członków oddziału kujawskiego Pol. Towarzystwa krajoznawczego, krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego“, wycieczkę morawską, ze Lwowa, poznańską, dalej członków Towarzystwa wioślarskiego, członków Stowarzyszenia techników warszawskich i łódzkich i wiele, wiele innych.

Wystawa częstochowska stała się terenem dla zjazdów stowarzyszeń i fachowców. Tutaj to odbył się Zjazd Towarzystwa hygienicznego, łącznie ze wszystkimi jego oddziałami. Podczas tego Zjazdu obradowano nad następującemi kwestyami: 1. O warunkach hygienicznych chaty wiejskiej; 2. o ubezpieczeniach ludności pracującej na wypadek choroby; 3. o zaopatrzeniu w wodę i utrzymaniu w czystości małych miast, osad i wsi. Pod wpływem gorącej przemowy dr. Puławskiego podnoszono sprawę kąpieli po wsiach, zaś dr. Chmielińska z Łowicza podnosiła znaczenie wpływu, jaki mogą mieć kobiety na polepszenie warunków zdrowotnych ludności miasteczek i wsi. Referowano również w sprawie miast-ogrodów i przedmieść ogrodów, zaznaczając, iż sprawa ta na Zachodzie zrobiła już znaczne postępy (Londyn, Birmingham, Manchester).

Odbył się też Zjazd Tow. farmaceutów, których podejmowało Koło właścicieli aptek Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy. Dalej Zjazd straży ochotniczych ogniowych. Drugiego dnia Zjazdu na zakończenie posiedzeń i obrad urządzono ćwiczenia konkursowe na boisku straży.

Częstochowa również gościła w swych murach IV. Zjazd owocoznawców polskich w d. 23, 24 i 25 września. Pp. Hoser, Karczewski, E. Jankowski i inni prowadzili narady i referowali poszczególne z tego zakresu sprawy.

W ostatnich dniach przed zamknięciem wystawa roiła się od młodzieży szkół średnich. Przybyły szkoły żeńskie z Sosnowca, szkoły męskie łódzkie, szkoły warszawskie Wróblewskiego, Kujawskiego, Chrzanowskiego, pensya p. Taczanowskiej i t. d. Tutaj też warto zanotować wycieczkę 600 dzieci ze szkoły warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla na kolonii „Niemce“ pod Granicą. Zaś w wycieczce dziatwy szkół łódzkich brało udział około 1000 dzieci chłopców i dziewczynek.

Długa ta lista i cyfra jej mówią same za siebie. Wskazują najlepiej, że wystawa posłużyła do poznania się i zbliżenia tych wszystkich, których łączą pokrewne w pracy cele; podnosząc zapotrzebowanie, oddziałała na przyrost konsumcyi i produkcyi; dając poznać lud i jego potrzeby, otworzyła dla producentów niejako nowy rynek zbytu; czyli, że bilans jej moralny, dydaktyczny, kulturalny, przemysłowy i ekonomiczny przedstawia się niezwykle bogato.

Po mowie ks. Lubomirskiego ogłoszona została długa lista nagród. Ogółem wydano medali 300, nagród najwyższych i dyplomów uznania wydano 30, złotych medali wielkich 50, złotych małych około 40, srebrnych wielkich około 60.

Urządzenie wystawy kosztowało 260.000 rubli. Niedobór wynosi 26.000 rubli.

Niedobór ten aczkolwiek mniejszy niż początkowo spodziewano się, jest w każdym razie znamienny. Wskazuje on, iż komitet wystawy mimo całego uznania dla wspaniałego dzieła swego, nie znalazł poparcia dostatecznego wśród tych, którzy bezpośrednio korzyść z wystawy odnieśli.

Dziwnem jest np. iż wiele firm krajowych fabrycznych nie wzięło udziału, również ta wielka, przemysłowa Łódź prawie wcale nie była na wystawie reprezentowana.

Naturalnie jako jedną z przyczyn niedoboru można wskazać brak pomocy ze strony miasta i administracyi krajowej. Miasto co prawda za urządzenie parku chciało zwrócić komitetowi 7000 rubli — jednak wskutek rozporządzenia władz krajowych sprawę tę odłożono aż do czasu wprowadzenia samorządu.

Teatr p. Przybyłko w dniu zamknięcia wystawy odegrał bardzo starannie „Kolacyjkę“ Schnitzlera. Dzień ten zakończył bankiet wydany o 9 wieczorem w sali hotelu Angielskiego.

Stefan ks. Lubomirski z okazyi zamknięcia wystawy otrzymał wiele telegramów, między innymi podziękowanie raz jeszcze za „wspaniałe nadspodziewanie braterskie przyjęcie, jakie było zgotowane czeskiemu narodowi“ przysłał starosta dr. Karol Grosz, a także za komitet czeskiego uczestnictwa na wystawie częstochowskiej p. Prochazka.

Wacława Kiślańska.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od d. 27 września do 3 październ. 1909, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 12·50 do 13·—, nowa —·— do —.—, żyto stare 9·20 do 9·50, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·30 do 8·25, pastewny 7·— do 7·50, owies stary 7·— do 7·50, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary —·— do —·—, nowy —·— do —·—, wyka stara —·— do —·—, nowa —·—, koniczyna czerwona 120·— do 170·—, biała 120·— do 170·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 60·— do 80·—, nowy 165·— do 185·—, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 1·83 do 1·87, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 54·50 do 54·75, ekskontyngentowany 34·75 do 35·—.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. Sankcyę ustaw krajowych, galicyjskich o poborze opłat gminnych od napojów spirytusowych w gminach: Andrychów (pow. wadowicki), Jaśliska (pow. sanocki), Majdan (pow. kolbuszowski), Buczacz.

* Tegoroczny zjazd ukraińskiej partyi radykalnej odbędzie się we Lwowie w dniach 7 i 8 listopada. Program dotychczas nie ogłoszono.

— W Sejmie salzburskim podał Marszałek krajowy do wiadomości nadanie Małżonce Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda tytułu „Wysokość“ i prosił o upoważnienie do wyrażenia Księżnej Hohenberg życzeń imieniem Sejmu.

— W Sejmie morawskim na początku wczorajszego posiedzenia zawiadomił Marszałek, że Rząd wniósł projekt w przedmiocie uwolnienia podatku osobisto dochodowego od dodatku krajowego. Przekazano projekt komisyi budżetowej.

— Przebywający w Budapeszcie poddani bośniaccy wysłali z okazyi rocznicy aneksyi telegram z hołdem do Najj. Pana i telegram dziękczynny do P. Ministra hr. Aehrenthala.

— Z Belgradu donoszą: Wczoraj przed południem odbył się meeting, zwołany przez studentów, w którym wzięło udział około 10 000 osób. Po przemowach kilku studentów na temat aneksyi Bośnii i Hercegowiny, uchwalono rezolucye, w których zgromadzenie wśród ataków na Austro-Węgry oświadcza, iż nie uznaje aneksyi, gdyż uważa Bośnię i Hercegowinę nadal za kraj, należący do Serbii; nie uznaje kwestyi bośniackiej za rozwiązaną, lecz za otwartą, która dopiero przez urzeczywistnienie wielkiej idei serbskiej może być raz na zawsze załatwiona.

Zgromadzeni rozeszli się w spokoju. Podczas meetingu sklepy były zamknięte, z domów powywieszano czarne chorągwie. Wszystkie dzienniki z wyjątkiem „Prawdy“ wyszły w czarnych obwódkach.

Zamierzonego odbycia żałobnego posiedzenia belgradzkiej Rady miejskiej zaniechano skutkiem nacisku rządu.

Po południu panował w mieście zupełny spokój i normalny ruch.

Dzienniki omawiają na naczelnem miejscu aneksyę, wyrażając przekonanie, że Serbowie prowadząc w Serbii ciągłe spory, przyczynili się do losu Bośnii i Hercegowiny. Powinno to być przestrogą na przyszłość.

— Francuski minister wojny zawezwał generała D'Amade do wytłumaczenia się z powodu interviewu, ogłoszonego w *Matin* o operacyach wojska hiszpańskiego w Marokku.

— Według wiadomości z dobrze poinformowanej strony, car Mikołaj uda się już w najbliższym czasie do Włoch w odwiedziny do króla Wiktora Emanuela. Car, któremu będzie towarzyszył minister Izwolski, uda się rzekomo drogą lądową przez Kijów.

— Grecka Izba posłów wybrała byłego ministra sprawiedliwości Rhomasa swym prezydentem.

— Hiszpania poleciła wczoraj zastępcom swoim na dworach europejskich zawiadomić rządy, że nie zamierza rozszerzyć programu swej działalności w Marokku. Także paryski ambasador hiszpański przedłożył oficyalnie rządowi francuskiemu podobne oświadczenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 października. *(Tel. pryw.).* Komitet jubileuszu Muzeum narodowego ułożył ostatecznie program jubileuszu. Dnia 19 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele Maryackim, o godz. 11 uroczyste posiedzenie w sali Muzeum. Przemawiać będą: przewodniczący komitetu obywatelskiego wiceprezydent Szarski, prezydent dr. Leo imieniem miasta, oraz dyrektor Muzeum prof. Kopera, który wygłosi odczyt p. t. „Muzeum narodowe na Wawelu“. Dalej nastąpi odczytanie pism i depesz z życzeniami, a o godz. pół do 3 po południu odbędzie się zbiorowe zwiedzenie Wawelu przez delegatów i gości. Oprowadzać będą architekt Hendel, p. Wyczyński i urzędnicy Muzeum. O g. 7 obiad w sali starego teatru, wydany przez komitet. Z powodu jubileuszu napływają dary dla Muzeum.

Kraków, 8 października. *(Tel. pr.).* W rozprawie przeciw Kaimom w południe zakończyły się wywody prokuratora i obrony, przysięgli udali się na naradę.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 8 października. Prognoza na 9 października: W Galicyi wschodniej i zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, chłodno, stan niepewny.

Wiedeń, 8 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan pismem Odręcznem z 4 b. m. nadał w Najwyższej łasce morganatycznej Małżonce Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, Zofii księżnej (Fürstin) Hohenberg godność książęcą (Herzogin) z tytułem Herzogin von Hohenberg i predykatem „Wysokość“.

Wiedeń, 8 października. W Sejmie dolno-austryackim Marszałek ks. Liechtenstein prosił o upoważnienie złożenia Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi życzeń z okazyi wyniesienia Jego Małżonki do stanu „Wysokości“.

Następnie Marszałek złożył życzenia Namiestnikowi Kielmannseggowi z okazyi 20-letniego jubileuszu namiestnikowstwa, poczem odczytano wniosek nagły p. Luegera, żądający, by język niemiecki uznano za wyłączny w seminaryach nauczycielskich i wszystkich szkołach Dolnej Austryi i wzywający Radę miejską, aby przyjmowała tylko nauczycieli Niemców i przynależnych do Dolnej Austryi do szkół ludowych i wydziałowych w Wiedniu.

Budapeszt, 8 października. Sejm węgierski odbył dziś krótkie posiedzenie. Z ministrów zjawił się tylko Kossuth. Zgotowano mu owacyę. Ławy partyi ludowej i konstytucyjnej prawie puste.

Po wyborze komisyi posiedzenie zamknięto. Następne jutro.

Budapeszt, 8 października. Tłumacze znanej powieści „Sanin“, literaci Andrzej Szabo i Juliusz Sinko, oskarżeni zostali o występek przeciw religii i obyczajności publicznej.

Poznań, 8 października. *(Tel. pryw.).* *Posener Tageblatt* stwierdza, że w Poznaniu tworzy się ogromna agitacya antimilitarna posłów socyalno-demokratycznych. Kriegervereiny w ostatnich czasach stwierdzają znaczny ubytek członków.

Belgrad, 8 października. Trybunał apelacyjny podwyższył karę zasądzonym za szpiegostwo Müllerowi i Jankowiczowi z 5 lat na 16 lat więzienia.

Londyn, 8 października. Bank angielski podwyższył stopę procentową z $2\frac{1}{2}$ prc. na 3 prc.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 8 października. *(Tel. pr.).* Gen. gubernator zmienił karę ośmiu osobom skazanym na śmierć za napady bandyckie na 4 do 10 lat ciężkich robót, dwa zaś wyroki śmierci z powodu zaburzeń w więzieniu kieleckiem zatwierdził.

Warszawa, 8 października. *(Tel. pryw.).* Do udziału w organizowanych przy ministerstwie naradach nad projektem samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego generał-gubernator warszawski wyznaczył jako delegata gub. warszawskiej Maryana hr. Starzeńskiego. Co do mianowania drugiego delegata od Rossyan decyzya jeszcze nie zapadła.

Petersburg, 8 października. *(Pet. Ag.)* Szef sztabu generalnego Myszlajewski zamianowany został komendantem II. kaukaskiego korpusu armii.

Petersburg, 8 października. *(Tel. pr.).* Do *Rjeczy* donoszą z Kijowa: W związku z zamknięciem Towarzystwa „Oświata“ ministerstwo zażądało od władz miejscowych wiadomości o polskich organizacyach społecznych w kraju południowo zachodnim.

Petersburg, 8 października. *(Tel. pr.).* Ostateczna przeróbka projektu o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem będzie ukończona w połowie przyszłego tygodnia.

Ostrołęka, 8 października. *(Tel. pr.).* Wylądował tu pomyślnie pod miastem balon amerykański, który leciał z Zurychu. Aeronauta, aresztowany przez władze, zwrócił się się do ambasady amerykańskiej w Petersburgu z prośbą o interwencyę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 października 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 662·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 765·50, Akcye Anglobanku 309·—, Akcye Unionbanku 577·75, Akcye Länderbanku 490·—, Akcye Bankvereinu 539·25, Akcye Bodencredit 1162·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 632·—, Akcye kolei państwowych 752·—, Akcye kolei Południowej 124·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5360·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 730·—, Akcye Rima Muranyi 680·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2850·—, Akcye Fabryki broni 698·—, Akcye Tureckie tytoniowe 360·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 750·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·—, Austryacka Renta koronowa 94·90, Węgierska Renta koronowa 91·80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·—, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 201·75, Marki 117·52, Rubel 255·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 100·50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1200 kor. w ratach miesięcznych z góry — tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że Janów oddalony jest od Lwowa o 23 klm. a połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne.

W promieniu 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi — są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Prócz tego będą roczne dochody — a gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Termin wnoszenia podań o tę posadę zakończy się z dniem 15 listopada 1909.

Ustnych lub pisemnych wyjaśnień udziela chętnie podpisany.

Podania udokumentowane wnosić należy pocztą lub osobiście na ręce Zwierzchności gminnej.

Janów koło Lwowa, 25 września 1909.
Zastępca burmistrza: P. Jużków.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 października 1909.

Hotel George'a.

PP. K. Przybysławski z Uncza, G. Kwieciński z Krakowa, K. Vreuls z Jasła.

Hotel Imperial.

PP. hr. E. Dzieduszycki z Izydorówki, M. Obertyński z Hujcza, J. Jędrzejowicz ze Starego Miasta, A. Kobylański z Janowic.

Hotel Victoria.

P. S. Bielecki z Wyczułek.

Hotel Centralny.

PP. H. Sitkiewicz z Kołomyi, M. Jakubowski z Borysławia.

Hotel Europejski.

PP. G. Ziembicki z Podlisek, S. Malczewski z Wolanki, M. Komarnicki z Jarosławic, A. Kieszkowski z Sanoka.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 października.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	638	—	638	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	585	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	—	94	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	80	100	50
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	40	94	10
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	40	94	10
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	—	91	70
„ „ 4 konwer.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ „ papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 października 1909

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94 90	95 10
styczeń-lipiec	94 85	95 05
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98 —	98 20
kwiecień-październik	98 25	98 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	165 85	167 85
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	240 —	248 —
„ „ „ 1864 po 100 zł.	313·—	317·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	313·—	317·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·65	116 85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·85	95·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·70	115·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·20	119·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·60	96 60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·85	95·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Czeskiej smiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96 35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97 25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·85	96 85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97 45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 60	95 60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94 60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115 65	116 65
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100 65	103 35
„ „ w wal. kor. 4 pr	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145 40	149 40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210 50	214 50
„ „ 50 zł. (100 kor.)	210·50	214 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91 90	93 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·85	94·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·50	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96 90	97 90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90 40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95 35	101·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	199·90	200 90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·75	95·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	235·75	289 75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270 —	276 —
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102 —
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109 65	110 65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 50	94·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96 —	96 40
„ „ „ „ 4 pr. stare	95 70	96·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 61½ lat zwrotne	100 —	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99 75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 30	99·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114 25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z r. 1886 pr.	113·75	114·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·—	89·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94 40	95·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	190 50	191·50
„ „ „ „ 1893 4 pr.	93·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	23 60	24 60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	510·—	540 —
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	113 —	—·—
Losy miasta Krakowa 30 zł.	112·—	122·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79 25	85·25
Palfy 40 zł. m. k.	220·—	230 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56 25	60 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·25	38 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73 —
Salma 40 zł. m. k.	273 —	283 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112 —	122 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	309 25	310 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3480 —	3482·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	660·—	661·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	762 50	763 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	626 —	629 —
Galic. banku hip. 200 zł.	630 —	634 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł	405·—	410 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł	488·—	489·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1770·—	1780 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	575·—	576 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 50	249 50
Zivnostenska banka 100 zł.	246·—	247·40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	440·—	450 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5350·—	5370 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559 50	561·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340 —	350
Austr. Tow żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1023 —	1029 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	752 —	754 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	750·—	765 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	724 50	725·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2816 —	2825 —
Schodnicy 500 kor.	641 —	647·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	365 —	367 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	307·—	310 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 80	240 10
Paryż za 100 franków	95·42½	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 45	117·65
Włoskie banki	94 87½	95 02½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 35	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 11	19·14
20-markówka	23 50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 45	117 65
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 —	95 20
Rubla	2·55	2 55½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2346/9 (2) (9922 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1909 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 publiczna przymusowa sprzedaż następujących realności w gm. Zielona, a mianowicie:

a) 3/6 części realności lwh. 1138 objętości 162 s², składającej się z jedynie prbud. 257, na której stoją budynki, a to dom mieszkalny, chlew i kucza,

b) 5/12 części realności obj. lwh. 338, składającej się z prgr. 2755, 2756, 2757, 2758, 2759, 2760, 2761, 2801, 2803, 2804, 2806, 2807, 2808, 2809 i 2810 o ogólnej objętości 4 m. 665 s²,

c) 5/6 części realności lwh. 346, składającej się z prgr. 2797, 2799, 2798, 2805, o ogólnej objętości 4 m. 665 s.²,

d) 2/6 części realności lwh. 341, składającej się z prgr. 2823, 2824, 2825 w objętości 614 s.².

Wartości szacunkowe tych realności wedle tus. protokołu oszacowania z 14 września 1909, a to: ad a) 219 kor. 38 hal., ad b) 993 kor. 94 hal., ad c) 275 kor. 76 hal., ad d) 667 kor. 34 hal.

Najniższe oferty, niżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynoszą: ad a) 146 kor. 64 hal., ad b) 662 kor., 62 hal., ad c) 183 kor. 84 hal., ad d) 444 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej po terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, 17 września 1909.

L. cz. E. 1361/9 (8) (9836)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Niemirowie zastąpionej przez adwokata dr. Rosenberga odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya 6/16 części realności lwh. 159 i 972 gminy Wróblaczyn, składających się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i gruntu obszaru 26.486 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: a) lwh. 159 na 1428 kor., b) lwh. 972 na 240 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 952 kor., ad b) 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 27 września 1909.

L. 19.342/09 (9818 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu, rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę w dniu niżej podanym celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1887 Dz. u. p. Nr. 60 w niżej poszczególnionych okręgach poborczych na 3 lata 1910, 1911 i 1912 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1910 z milczącem przedłużeniem na rok 1911 względnie i na rok 1912.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, jak niemniej też zaopatrzone w kwity kasowe c. k. urzędu podatkowego na złożone wadyum, wynoszące 10% ceny wywołania mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia, dzień licytacyi ustnej poprzedzającego.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej jeszcze dzierżawy, jak niemniej też losy i książeczki Kasy oszczędności po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238 jako wadya nie będą przyjmowane.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych potwierdzony przez c. k. Urząd podatkowy, w którym te papiery złożono.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy licytacyi ustej kwit kasowy na złożone w c. k. Urzędzie podatkowym wadyum ma być wręczony komisarzowi przeprowadzającemu licytacyę.

Liczba porz.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia	Uwaga
		kor.	hal.		
1	Bircza	4650	10	Dzień 26 października 1909	
2	Hussaków	2517	17		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 27 września 1909.

L. 1742/909 (9824 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 18 października 1909 o godzinie 10·30 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy w roku 1910 następujących do bieżącego użytku potrzebnych materyałów

z grupy I.

150 m³ drzewa okrągłego jodłowego, średniej grubości 13—16 cm. długie 9—11 m.
110 „ „ „ „ „ „ 24—32 „ „ 9—11 „
110 „ „ „ „ „ „ 33—40 „ „ 9—11 „
50 „ „ kantowego sosnowego 32/32 cm. grubego 6·50 m. długiego,
50 „ „ „ „ zażądanej różnej grubości i długości,
30 „ „ „ dębowego 32/32 cm. grubego, 6 m. długiego,
810 sztuk progów dębowych 13/16 cm. grubych, 1·20 m. długich.

z grupy II.

1.800 sztuk desek jodłowych 2·50 cm. grubych, 29—30 cm. szerokich, 6 m. długich
1.500 „ „ „ 4 „ „ 29—30 „ „ 6 „ „
1.000 „ „ „ 5 „ „ 29—30 „ „ 6 „ „
800 „ „ „ 8 „ „ 29—30 „ „ 6 „ „

z grupy IV.

15.000 kg. żelaza kutego.

z grupy VII.

34.000 sztuk cegieł maszynowych z dostawą do szybu Campi,
10.000 „ „ „ „ na inne place zakładowe,

z grupy IX.

20.000 kg. owsa białego.

X. Dowóz około 26.000 centnarów metrycznych kamiennych z kolei do magazynów salin.

Oferty sporządzone według formularza, który w tutejszym c. k. Zarzadzie salinarnym wraz z warunkami licytacyjnymi otrzymać można, należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 5 prc. żądanej ogólnej sumy, należy wnieść najpóźniej do godziny 10·30 rano w dniu wyż wymienionym do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni. Oferta może opiewać na dostawę artykułów poszczególnych grup.

W dowód dokładnej znajomości warunków licytacyjnych ma oferent jeden egzemplarz drukowanych warunków licytacyjnych własnoręcznie podpisać i dołączyć do oferty.

Oferty po terminie wniesione, jakoteż wszelkie dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 10·30 rano.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 30 września 1909.

L. 22.459/909 (9855 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1910 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok t. j. 1911 i 1912 lub bezwarunkowo na okres trzech lat t. j. od 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1912 rozpisuje się publiczną licytacyę a mianowicie: celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 21 października 1909 od godziny 8 rano do 12 w południe, zaś celem zabezpieczenia podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego na dzień 22 października 1909 od godziny 8 rano do 12 w południe. Licytacye odbędą się w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, pl. Cłowy l. 1.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę. Kwity kasowe opiewające na kaucye niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą bezwarunkowo przyjęte, ani jako wadya licytacyjne ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach obowiązany jest przedłożyć spis tych obligacyi w trzech egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067/903.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego obwowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1893 l. 146 Dz. u. k., pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 prc. od każdorazowego czynszu dzierżawnego rocznego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych (dla mięsa wykaz I., dla wina wykaz II.) można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie pl. Cłowy l. 1, tudzież we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz

okręgów dzierżawnych w których pobór podatku spożywczego od mięsa i wina z dniem 1 stycznia 1910 na nowo będzie wydzierżawiony w drodze publicznej licytacyi.

L. p.	Podatek	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		Wadyum	Oznaczenie taryfy	Termin licytacyi
			kor.	h	kor.		
1	Mięso	Janów	3434	34	343	Trzecia klasa	Ustna licytacya dnia 21 października 1909 od godziny 8 rano do 12 w południe w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie pl. Cłowy l. 1
2		Jaryczów	3235	—	324		
3		Nawarya	3533	76	353		
4		Rozdół	3700	—	370		
5		Strzeliska	2300	—	230		
6		Szczerzec	2850	—	285		
7		Winniki	4199	—	420		
8		Żurawno	4210	—	421		
9		Żydaczów	1675	—	168		
10	Wino	Gródek Jagiell.	1906	—	191	Taryfa C. ustawy z dnia 18 maja 1875	Ustna licytacya dnia 22 października 1909 od godziny 8 rano do 12 w południe w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie pl. Cłowy l. 1
11		Mikołajów	181	54	18		
12		Rozdół	355	—	36		
13		Strzeliska	247	98	25		
14		Winniki	101	16	10		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 23 września 1909.

L. cz. E. 1356/9 (12) (9839 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Sternberga, odbędzie się dnia 29 października 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności obj. lwh. 452/II. gm. Sniatyn, ocenionej na 6380 kor. a składającej się z pb. lk. 1725 obszaru 3 ary 45 m², na której stoi dom mieszkalny blachą kryty, dwa spichlerze, stajnia, szopa i wychodek.

Najniższa cena wynosi 3190 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 16 września 1909.

L. cz. E. 164/9 (7) (9848 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego zastąpionego przez Dyrekcyę we Lwowie, odbędzie się dnia 21 października 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Załoźcach licytacya realności pod lwh. 8 ks. gr. gm. Załoźce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona przez egzekwujący bank przy udzieleniu pożyczki na 6800 kor., gdy zaś realność powyższa nie obejmuje żadnych przynależności.

Najniższa cena wynosi 3400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załoźce, dnia 30 sierpnia 1909.

L cz. E. 408/9 (4) (9841 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Glatta w Strzyżowie odbędzie się dnia 27 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 502 ks. gr. gm. Zaborów Tekli Isra własnej.

Nieruchomość lwh. 502 ks. gr. gm. Zaborów wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 18 września 1909.

L. 27.332 (9854)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgac niżej podanych na rok 1910 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na rok 1911 i 1912 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1912 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach dnia 26 października 1909 od godziny 9 rano do 1 po południu publiczna licytacya zapomocą ustnych i pisemnych ofert.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, tudzież w wadyum wysokości 10% ceny wywołania mają być sporządzone dokładnie według przepisanego formularza i oddane do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyą. Inne warunki licytacyjne, tudzież wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku konsumcyjnego od	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego				Wadyum				Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brodach	Uwaga
				mięsa		wina		mięsa		wina			
				kor.	hal.	kor.	hal.	kor.	hal.	kor.	hal.		
1	Busk	III.	mięso	9014	70	—	—	902	—	—	—	Dnia 26 października od godziny 9 rano do 1 po południu	
2	Podkamień	III.	"	3455	80	—	—	346	—	—	—		
3	Radziechów	III.	"	3020	—	—	—	302	—	—	—		
4	Załośce	III.	"	3617	17	—	—	362	—	—	—		
5	Złoczów	II. i III.	wino	—	—	3140	—	—	—	314	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brody, dnia 25 września 1909.

Nr. 21.221/V. (9820 2—2

Lieferungsausschreibung.

Vom k. u. k. Seearsenalskommando in Pola wird zur Sicherungstellung des Bedarfes für das Jahr 1910 die Lieferung der in nachfolgenden Losen eingeteilten Materialien im Wege einer allgemeinen Konkurrenz vergeben, und zwar:

Los II. Farben,
" III. Putzwolle,
" IV. Lederwaren,
" V. Rüböl,
" VI. Leinöl,
" VIII. Ordinäre Waschseife, Kerzen aus Paraffin und Stearin, Stearinkerzen,
" X. Pinsel und Bürsten,
" XI. Holzkohle,
" XIII. Barren, Draht, Bleche und Nägel aus Kupfer,
" XIVa. Kupferrohre,
" XIVb. Messingrohre,
" XV. Barren, Scheuerbleche und Beschlagbleche aus Muntzmetall,
" XVI. Kautschukgegenstände,
" XVII. Messing in Barren, Stangen und Bleche, Messingdraht,
" XIX. Zwilch für Arbeitskleider,
" XX. Dünne Tausorten sowie sonstige derlei Erzeugnisse aus Hanf,
" XXI. Trossen- und kabelartig geschlagene Tausorten,
" XXII. Spagate aus ungeteertem Hanf,
" XXIV. Stahldrattau,
" XXVII. Rohhanfschläuche.

Für die einzelnen zur Vergebung gelangenden Artikel, die benötigten Mengen Qualität, Liefertermine etc. gelten die Angaben des Offertformulars und des Bedingnisheftes.

Die Offerte müssen bis längstens 2 November l. J. beim k. u. k. Seearsenalskommando in Pola einlangen.

Lieferungsausschreibungen, Offertformulare etc. sind bei der Kanzleidirektion des k. u. k. Reichs-Kriegsministeriums, Marinesektion in Wien, beim Seearsenalskommando in Pola, beim Seebezirkskommando in Triest und beim Marinedetachementkommando in Budapest, bei allen Handels- und Gewerbekammern Österreich-Ungarns, dann bei dem Stadtmagistrate in Villach erhältlich und liegen auch beim k. k. Handelsministerium in Wien und dem königl ungarischen Handelsministerium in Budapest zur Einsicht auf.

Pola, im September 1909.

Vom k. u. k. Seearsenalskommando zu Pola.

L. cz. E. 869/9 (3) (9880 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez dyrektora p. dr. Strutyńskiego w Lisku, odbędzie się dnia 12 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya całej realności lwh. 7 i 2/4 części lwh. 56 ks. gr. gm. kat. Rabe i całej realności lwh. 77 ks. gr. gm. Załobek wraz z przynależnościami składającemi się z drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1. lwh. 7 gm. Rabe na 6870 kor., zaś jej przynależność na 100 kor., 2. 1/2 lwh. 56 gm. Rabe na 2077 kor. 50 hal., 3. całej lwh. 77 gm. Rabe na 2077 gm. Załobek na 2430 kor., zaś jej przynależność na 1130 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 4648 kor., ad 2. 1386 kor., ad 3. 2374 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 12 września 1909.

L. cz. E. 514/8 (6) (9864 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Józefa Scheinbacha, adwokata w Przemyślu, odbędzie się dnia 9 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya realności obj. lwh. 243 ks. gr. gm. Sielnica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 12.300 kor. przynależności zaś na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 3733 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 24 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1591/9 (5) (9912 2—3)

Na żądanie Pańka Kundy imieniem małol. Stanisława i Heleny Kot i Julii Kot, odbędzie się dnia 29 października 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya: a) realn. lwh. 57 ks. gr. Hroszówka, stanowiącej zagrodę włościańską obszaru przeszło pół morga, b) realn. lwh. 134, składającej się z gruntu obszaru przeszło 1 morg Michała Kota własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1951 kor., ad b) na 1757 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1300 kor. 68 hal., ad b) 1171 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przerzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nierucdomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 4 września 1909.

L. cz. E. 506/9 (7) (9924 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie zastąpionego przez swą Dyrekcyę odbędzie się dnia 20 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej lwh. 1341 gm. Toki, składającej się z parceli budowlanej i z 3 parcel ornej roli, wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów ornych na jednej parceli gruntowej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2800 kor., przynależności zaś na 384 kor.

Najniższa cena wynosi 2122 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło. dnia 18 września 1909.

L. cz. E. 971/9 (6) (9946 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Leiby Stiefla w Bołszowcach odbędzie się dnia 2 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya połowy realności lwh. 292 ks. gr. gm. kat. Bouszów wraz przynależnościami wedle protokołu oszacowania z dnia 10 sierpnia 1909 l. cz. E. 971/9 (4).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 18 września 1909.

L. cz. E. 16 8 (31) (9933)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leopolda Lorenza komisarza Magistratu we Lwowie zastąpionego przez adwokata dr. Rubina Sokala we Lwowie i innych przystępujących wierzycieli odbędzie się dnia 12 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 w Brzeżanach licytacya majętności Lipowiec, Scianek i Łąki objętych lwh. 597, 598 i 599 ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z 19 sztuk narzędzi rolniczych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 356.456 kor., przynależności zaś na 2180 kor., razem na 358.636 kor.

Najniższa cena wynosi 239.092 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 6 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1280/9 (3) (9873)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowego i przemysłowego w Probużnie odbędzie się dnia 12 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 9 gminy Hadyńkowce, stanowiącą pg. 854/1 (rola).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 560 kor.

Najniższa cena wynosi 373 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 10 września 1909.

L. cz. E. 279/9 (9) (9947)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Josefa Weinsteina kupca w Bukowsku odbędzie się dnia 28 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 2/3 części realności lwh. 95 ks. gr. gminy Wola piotrowa wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia, 1 wozu, 1 pługa, 1 brony, 1 młynka i 1 sieczkarni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2500 kor., przynależności zaś na 148 kor.

Najniższa cena wynosi 1765 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 10 września 1909.

L. cz. E. 55/9 (5) (9953)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Jakubowicza, kupca w Rymanowie odbędzie się dnia 9 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ulicy Suchodolskiej położonym licytacya realności lwh. 776 gm. kat. Krosno objętej, zobowiązauej Scheindli Findlingowej własnością będącej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9762 kor. 50 hal., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 5031 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 28 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1062/9 (5) (9813)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Lichta w Janowie odbędzie się dnia 11 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Janowie licytacya realności lwh. 178 ks. gr. gm. Janów.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, oceniono na 1144 kor.

Najniższa cena wynosi 762 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 21 września 1909.

L. cz. E. 896/9 (4) (9883)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. obj. lwh. 1. 610, 2. 616, 3. 632, 4. 633 gm. Trościaniec, 5. 1/4 części lwh. 623, 6. 1/4 części lwh. 638 gm. Trościaniec dr. Mieczysława Grochowskiego, składających się z pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. 1613 kor. 22 hal., 2. 441 kor. 98 hal., 3. 120 kor. 19 hal., 4. 217 kor. 84 hal., 5. 190 kor. 10 hal., 6. 77 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi: 1. 1075 kor. 48 hal., 2. 294 kor. 66 hal., 3. 80 kor. 13 hal., 4. 145 kor. 23 hal., 5. 126 kor. 74 hal., 6. 51 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 25 września 1909.

L. cz. E. 2152/8 (12) (9952)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 9 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym, licytacya realności lwh. 52 gm. kat. Krosno obj. Seliga Findlinga własnością będącej, wraz z przynależnościami w protokole opisania i oszacowania z dnia 13 lipca 1909 E. 2152/8 (8) wymienionemi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.600 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 6815 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 28 sierpnia 1909.

L. cz. E. 2388/9 (6) (9981)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya 1. 1/4 części realności lwh. 46 ks. gr. gm. kat. Porzecze lubieńskie, składającej się z 2 chat i budynków gospodarczych oraz gruntów obszaru 8 ha. 30 ar. 73 m² Hryńka Jaremczuka syna Wasyla własnej, 2. realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Porzecze lubieńskie składającej się z chaty, budynków gospodarczych oraz gruntów obszaru 4 ha. 14 arów 13 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. 1695 kor., ad 2. 3550 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1130 kor., ad 2. 2366 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiell., dnia 20 września 1909.

L. cz. E. 3681/8 (14) (9801)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Grossa odbędzie się dnia 3 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymie- nionym, w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licytacya realności lwh. 118 gminy Nadwórna obj., składająca się z p. bud. 500/2 położonej przy ulicy Pniowskiej. Na tej parceli znajduje się dom z drzewa mieszkalny z werandą i szopą.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3460 kor.

Najniższa cena wynosi 2307 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 27 września 1909.

L. cz. E. 4411/8 (4) (9960)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 710 gm. Trościaniec Hrycka Hrehorczuka Fedora, składającej się z chaty, zabudowań gospodarskich i pola ornego wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i studni.

Nieruchomość w cząstce wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 675 kor. 18 hal., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 470 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 17 września 1909.

L. cz. E. 1881/8 (7) (9959)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feibusia Sporna w Uhnowie odbędzie się dnia 15 października 1909 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya:

a) 3/4 części realności lwh. 362 gm. Uhnów,

b) 1/2 realności lwh. 364 gm. Poddubce Kopla Eilbauma własnych bez przynależności.

Wartość szacunkowa ad a) 3300 kor., b) 90 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 2200 kor., ad b) 60 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 14 września 1909.

L. cz. E. 1589/9 (3) (9957)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1909 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 909, składającej się z placu i willi przy ulicy Kasprusie,

b) całej realności lwh. 2850 i

c) całej realności lwh. 2881 gm. Zakopane z przynależnościami, składającemi się z płotu.

Powyższe realności oceniono: ad a) na 10.452 kor. wraz z płotem, ad b) na 4293 kor., ad c) na 4317 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 5226 kor., ad b) 2862 kor., ad c) 2878 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 24 września 1909.

L. 937 (9936)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy niektórych materyałów potrzebnych do użytku tutejszej saliny w roku 1910, odbędzie się dnia 29 października 1909 o godzinie 11 przed południem w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurach Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych, gdzie też udzieli się ewentualnych informacyj.

C. k. Zarząd salinarny.

Łanczyn, dnia 29 września 1909.

L. cz. E. 884/9 (3) (9918)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 listopada 1909 godzina 8 rano, odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu, licytacya realności lwh. 100 gm. Chomiakówka z pola się składającej.

Wartość szacunkowa 647 kor. 20 hal.

Najniższa oferta 431 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 2 października 1909.

L. cz. E. 588/9 (3) (9919)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 listopada 1909 godzina 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 2124 gm. Kułaczkowce z chaty, kurnika i ogrodu się składającej.

Wartość szacunkowa 1377 kor.

Najniższa oferta 918 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 587/9 (3) (9920)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 listopada 1909 godzina 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 427 gm. Słobudka polna z pola się składającej.

Wartość szacunkowa 700 kor.

Najniższa oferta 467 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 2 października 1909.

L. cz. E. I. 1022/9 (9) (9808)

Dnia 15 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności objętych lwh. 222, 1124, 1755, 1914 i połowy realności lwh. 1915 ks. gr. gm. Kunin.

Nieruchomości te ocenione są, a to realność: 1. lwh. 222 na 1748 kor. 28 hal., 2. realność lwh. 1124 na 202 kor. 92 hal., 3. realność lwh. 1755 na 440 kor., 4. realność lwh. 1914 na 2353 kor. 52 hal. i 5. połowa lwh. 1915 na 113 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1165 kor. 52 hal., ad 2. 135 kor. 28 hal., ad 3. 293 kor. 82 hal., ad 4. 1569 kor. 02 hal. i ad 5. 75 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 14 września 1909.

L. cz. E. VII. 1051/9 (5) (9763)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacya realności lwh. 181 gm. Szczepanowice Michała Kukułki własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 825 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 550 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 17 września 1909.

Ч. сп. Е. 1142/9 (4) (9870)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Повітового Товариства кредитового „Згода“ в Копичинцях, заступленого через адв. др. Мозлера, відбуде ся 22 жовтня 1909 перед полуднем о 11 годині в низше означенім суді, комната ч. 6 переторг реальности обн. вик. гіп. 2355 гр. Копичинці з пб. 1800/7 состоячои (вірне поле).

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 1400 кор.

Найнизша подача виносить 933 кор. 34 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижимости, могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий Відділ II.
Копичинці, дня 4 вересня 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 3, 5, 6/5 (131) (9962)

W konkursie firmy „bracia Fluhr“ i jawnych spólników Ignacego i Ludwika Fluhrów wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 26 października 1909 godz. 10·30 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie sala 13.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21 września 1909.

Konkursa.

L. 121.837/II. (9856 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym:

1. w Bobreku obok Oświęcimia z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 815 kor. rocznie na służącego,

2. w Słobodzie rungurskiej z poborami 3 klasy 5 stopnia, ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jednokonną jazdę posłańczą do urzędu pocztowego w Kołomyi i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 1 października 1909.

L. 1419/08 (9759 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci notaryusza Alfreda Orskiego, posady c. k. notaryusza w Tłumaczu, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady, wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 31 października 1909.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 25 września 1909.

L. 2450 (9823 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum o rocznie 240 kor. z fundacyi jubileuszowej utworzonej przez Radę powiatową w Borszczowie ku uczczeniu 50-let. Jubileuszu panowania Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań najdalej do dnia 1 listopada b. r.

Stypendyum to nadane będzie uczniowi szkół zawodowych, seminaryów nauczycielskich, gimnazyów i szkół realnych urodzonemu w powiecie borszczowskim, odznaczającemu się dobrymi obyczajami i dobrym postępem w naukach.

Pierwsza wypłata stypendyum nastąpi w dniu 2 grudnia b. r. jako w rocznicę wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Pana, dalsze zaś półrocznymi ratami z góry na początku każdego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o te stypendya winni przedłożyć najdalej do 15 października b. r.:

1. metrykę urodzenia,

2. świadectwo szkolne z ostatniego półrocza,

3. poświadczenie władzy szkolnej, iż uczęszczają do jednej ze szkół warunkami niniejszego konkursu oznaczonych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 23 września 1909.

L. 13.646 (9859 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Dukli jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 7 listopada 1909 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Kompetenci winni wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 2 października 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16.744/pr. (9887 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie drohobyckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich, na 3 listopada, dla grupy gmin miejskich, na 4 listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu, na 5 listopada, dla grupy większych posiadłości, na 9 listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie drohobyckim wybierają:

grupa większych posiadłości dwu (2) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;

grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 października 1909.

L. cz. A. 86/8 (18) (9798 3—3)

Edykt.

Celem doręczenia Barbarze z Ciemierkiewiczów Gajlewicz, z miejsca pobytu nieznanej, tabularnej uchwały z dnia 17 kwietnia 1909 l. cz. A. 86/8 (16) w sprawie spadkowej po ś. p. Janie Ciemierkiewiczu ustanawia się dla niej kuratorem dr. Buchheima adwokata w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 3 września 1909.

L. cz. C. II. 519/9 (4) (9876 2—3)

Edykt.

Przeciw Teofilowi Skawińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Adama Macę pozew o 680 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 października 1909 o godzinie 9·15 rano.

Celem strzeżenia praw Teofila Skawińskiego ustanawia się pana dr. Bolesława Zborowskiego, adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teofila Skawińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 30 września 1909.

L. Prez. 2495 (18) P/9 (9896 2—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej dnia 22 listopada 1909 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. prezydenta tegoż sądu dr. Wiktoryna Mańkowskiego przewodniczącym, zastępcami jego radców sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i Józefa Jaworskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 4 października 1909.

L. Prez. 24 541 (13) N. M/9 (9890 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że przeniesiony na mocy reskryptu Jego Ekscelencyi Pana Ministra sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 1909 l. 13052/9 z Budzanowa do Podwołoczysk c. k. notaryusz Jan Mandela urząd swój c. k. notaryusza w Budzanowie w dniu 2 października 1909 zakończy i takowy w Podwołoczyskach z dniem 3 października 1909 rozpocznie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 26 września 1909.

L. Prez. 1742/18 (9) (9900 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla czwartej, dnia 22 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych na rok 1909 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym Przewodniczącym sądu przysięgłych dr. Marcelego Misińskiego c. k. Prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami Przewodniczącego Radców c. k. Sądu kraj. Franciszka Buczyńskiego, Włodzimierza Łukawieckiego, Karola Vinzenza, Konstantego Onyszkiewicza, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera i dr. Konstantego Rybickiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stryj, dnia 1 października 1909.

L. 16.949 pr. (9983 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brzeskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich, na 15 listopada, dla grupy gmin miejskich, na 16 listopada, dla grupy większych posiadłości, na 17 listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brzeskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 października 1909.

L. 16.880/pr. (9935 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie bohorodczańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich, na 9 listopada dla grupy gmin miejskich, na 10 listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu, na 11 listopada, dla grupy większych posiadłości, na 12 listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie bohorodczańskim wybierają:

grupa większych posiadłości pięciu (5) członków,

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu czterech (4) członków,

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 października 1909.

L. cz. C. II. 1023/9 (1) (9978)

Edykt.

Przeciw Izydorowi Aratenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Jakóba Hermana Brummera i spóln. z Krakowa pozew o 925 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 9 października 1909 o godzinie 9·30 rano na sali IV. w gmachu obok kościoła św. Piotra przy ul. Grodzkiej l. 52.

Celem strzeżenia praw Izydora Aratena ustanawia się pana dr. Józefa Maschlera adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 3 października 1909.

L. cz. C. IV. 138/9 (2) (9955)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi i Iwanowi Chwalibotom przedtem w Reklińcu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Żółkwi pozew o zapłatę kwoty 134 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została usta rozprawa na dzień 18 października 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Dmytra i Iwana Chwalibotów ustanawia się pana dr. Tygera adw. kraj. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra i Iwana Chwalibotów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, 6 września 1909.

L. cz. C. III. 71/9 (3) (9948)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Zającowi z Wólki grądzkiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Dąbrowie przez Benjamina Bernherscha pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 4 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Moskwę adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 2 października 1909.

L. cz. C. III. 254/9 (2) (9954)

Przeciw Osyaszowi Schmidtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Majera Schmidta kupca w Grodzisku mieście pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 14 października 1909.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się pana dr. Bergera adwokata w Leżajsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 31 sierpnia 1909.

L. cz. C. 282/9 (1) (9949)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Wójcikowi z Kobyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Piotra Walczaka i Szymona Szynala pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 października 1909 o godzinie 9 rano sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Franciszka Wójcika ustanawia się pana Mikołaja Wójcika w Kobylu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Wójcika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 29 września 1909.

L. cz. C. II. 690/9 (9915)

Edykt.

Przeciw Leonowi Reichel z Nowego miasta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Nowem mieście pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Tygermana w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 1 października 1909.

L. cz. C. I. 601/9 (1) (9910)

Edykt.

Przeciw Oleksie Łazar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez masę spadkową ś. p. Piotra Mycielskiego pozew o 618 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 listopada 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 1 października 1909.

L. cz. E. 1104/9 (9921)

W postępowaniu licytacyjnem Schulima Schwarza przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Poniatowskiemu i tow. o 722 kor. zpn., ustanawia się celem strzeżenia praw Józefa Poniatowskiego, któremu uchwały dozwalającej licytacyi z dnia 18 września 1909 liczba czynności E. 1104/9 (1), lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyćby nie można, kuratorem pana Antoniego Konopskiego w Germakówce.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą, lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 18 września 1909.

L. cz. C. II. 408/9 (9958)

Edykt.

Przeciw Janowi Chowaniec z Łopusznej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Annę z Klamerusów Chowaniec z Łopusznej pozew o 860 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 15 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Geisslera w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 25 września 1909.

L. cz. Cg. I. 230/9 (6) (9945)

Edykt.

Przeciw Mendlowi Warschauerowi w Ustrzykach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Jonasza Sprechera kupca we Lwowie pozew o zapłatę kwoty 2130 kor. itd. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie ustna rozprawa na dzień 28 września 1909 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Mendla Warschauera ustanawia się pana dr. Jonasza Spiegla adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Warschauera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 20 września 1909.

L. cz. C. II. 1025/9 (1) (9977)

Edykt.

Przeciw Izydorowi Aratenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę J. Odelga w Wiedniu IX/3 Garnisongasse 11 pozew o 415 kor. 18 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 9 października 1909 o godzinie 9·30 rano na sali IV. w gmachu obok kościoła św. Piotra przy ul. Grodzkiej l. 52.

Celem strzeżenia praw Izydora Aratena ustanawia się pana dr. Józefa Maschlera adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 4 października 1909.

L. XIII. 5118 (192) (9963)

Obwieszczenie.

W rejestrze A) Kas zapomogowych prowadzonym w c. k. Namiestnictwie wpisano wybrany na walnem Zgromadzeniu „Powszechnej zarejestrowanej Kasy zapomogowej dla chorych" w Łyścu z 18 lipca 1908 na okres trzechletni zarząd tej Kasy.

W skład pomienionego zarządu wchodzą zamieszkali w Łyścu pp.: Rubin Plesser, pomocnik propinacyjny jako przewodniczący, Edward Blumenfeld majster szewski, jako zastępca przewodniczącego, Markus Traubner, dyrektor firmy Robinson et Kraus jako sekretarz, Józef Zinn, propinator, jako kasyer, Ludwik Klimkowicz, czeladnik piekarski, Jakób Lempel, czeladnik tokarski, Jakób Blumenstein (syn Abrahama) pomocnik lasowy, Eisig Blumenstein, pomocnik propinacyjny, Abraham Blumenstein, czeladnik stolarski, Michał Wawrzyński, czeladnik mielnicki, Mojżesz Schnaper, czeladnik rzeźnicki i Mendel Fach, czeladnik rzeźnicki.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 września 1909.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. I. 360/9 (4) (9804 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Gerschona Birnbauma, kupca w Ulanowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Erste Ungarische allgemeine Assecuranz Gesellschaft in Budapest Nr. 157624 a na kwotę 1000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 27 sierpnia 1909.

L. cz. T. V. 11/9 (2) (9829 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Samuela Goldmanna w Rzeszowie na Ruskiej wsi, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Banku ludowego w Rzeszowie Nr. rejestru 79 strona ks. gł. 79 na 100 kor. a łącznie z dywidendą na 112 kor. na imię Samuela Goldmanna jako członka opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu taż za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 14 września 1909.

L. cz. T. 20,9 (3) (9895 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izka Grünberga, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego na złożoną przezeń kaucyę 120 kor., wystawionego przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowej w Stanisławowie jako Kassaquittung H. I. A. 12387 O. N. 12629, S. N. 8620 od Schlussbrief, U. 58234/6 ex 1908.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. T. 22/9 (2) (9899 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Henryka Pollaka, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcy zagubionego czeku bankowego firmy Herzel Boral Nr. 1857 na 2000 kor. i na okaziciela opiewającego.

Posiadacza powyższego czeku wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 25 sierpnia 1909.

L. cz. Nc. V. 93/9 (3) (9904 2—3)

Na wniosek Rudolfa Schumachera, właściciela realności w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi kwitu ekstabulacyjnego z daty Przemyśl 12 sierpnia 1896 L. 4558 wnioskodawcy rzekomo zaginionego, którym to kwitem Jan Schumacher jako dekretem dziedzictwa c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 13 marca 1893 L. 1825 ustanowiony dziedzic ś. p. Jana Schumachera (ojca) kwituje odbiór kwoty 1350 złr. i zezwala na wpis wykreślenia prawa zastawu dla kwoty 1350 złr. a. w. z pn. wraz z wszystkimi w skrypcie dłużnym wyrażonymi obowiązkami na rzecz ś. p. Jana Schumachera na podstawie skryptu dłużnego z daty Przemyśl 19 sierpnia 1891 L. r. 7435 w poz. 3 karty C. lwh. 59 ks. gr. gm. Przemyśl lk. 17 zaintabulowanego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się, aby o posiadaniu go w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni doniósł c. k. sądowi pod pod tym rygorem, że w przeciwnym razie ów kwit z zezwoleniem na intabulacyę zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 23 lipca 1909.

L. cz. T. 3/9 (2) (9861 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Andrzeja Skoblaka, który około roku 1870 wydalił się z Ustyanowej do Węgier i od tego czasu pozostał niewiadomym, wzywa się każdego, któremuby cokolwiek o obecnem miejscu pobytu lub jakichś szczegółach wskazujących pozostawanie jego przy życiu było wiadomem, ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" bądź to tutejszemu sądowi bądź ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Dupiłce, gospodarzowi w Ustyanowej dał wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Andrzej Skoblak za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 27 sierpnia 1909.

L. cz. T. 9/8 (7) (9938 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa Asafata Fyka ze Smolnika w dniu 25 września 1836 z Łukasza i Paraszki z Seńków Fyk w Smolniku urodzonego, oraz każdego ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, ażeby najdalej w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu tut. Sądowi lub też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Dmytrowi Kostiów naczelnikowi gminy w Smolniku dał wiadomość, ileże po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego nieobecny Asafat Fyk za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 lipca 1909.

L. 37,9 (9961 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że Semko Stefański jest nieznany z miejsca pobytu a gdy ojciec tegoż Jakób Stefański zmarł dnia 18 października 1909 w Jajkowcach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Jajkowce 16 października 1909, którem ustanowił dziedzicem swego majątku syna Michała Stefańskiego przeto wzywa się Semka Stefańskiego, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Wasylem Pałamarem w Jajkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 26 lipca 1909.

Spadki.

L. cz. A. 245/9 (7) (9805 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce, zawiadamia, że w dniu 26 maja 1909 w Wieliczce zmarła Anna z Schmidtów Mikułowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Łuszczkiewicz, adwokat w Wieliczce kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 13 września 1909.

L. cz. A. 159/8 (15) (9754 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Starym Samborze zawiadamia, że dnia 13 marca 1908 w Topolnicy zmarł Iwan Hołubiec syn Dańka lecz pozostawił rozporządzenie ostatniej woli, ważne co do połowy swego majątku, zaś co do drugiej połowy następuje dziedziczenie z ustawy.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu spadkobiercy Hrycia Hołubca i Antoniego Swiastyna nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem c. k. notaryuszem p. Felicyanem Girzejowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sambor, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. A. 19/9 (5) (9875 2—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach Oddz. III. podaje do wiadomości, iż dnia 19 października 1908 zmarła Parańka z Wołociuhów Sywa w Hulkowie ad Korzelice z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli a do spadku po niej konkuruje z ustawy między innymi tejże syn Józef Sywy.

Sąd nie znając pobytu Józefa Sywego wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Piotrem Partyką dla niego ustanowionym.

Przemyślany, dnia 17 lipca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. XVIII. 148/9 (2) (9526)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 31 lipca 1909 L. cz. Nc. VII. 2599/9 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Katarzyną Zabratyńską we Lwowie z powodu stwierdzonego przez Sąd tutejszy jej niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanawia p. Stanisława Zabratyńskiego we Lwowie, Gabryelówka l. 7 zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1909.

L. cz. L. V. 6/8 (4) (9750)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Mandzyn w Krasowie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Hamulca w Krasowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. P. I. 58/9 (9788 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Łuszczyckiego zwanego Kratą w Pobitnem.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kratę młodszego w Pobitnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 7 lipca 1909.

L. cz. P. 120/9 (10) (9659)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Kazimierza Włodarczyka w Targowisku.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Włodarczyka w Targowisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 9 sierpnia 1909.

L. cz. P. 225/9 (6) (9770)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Ficka w Budach przeworskich.

Kuratorem jego ustanowiono Szymona Ficka w Budach przeworskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 24 września 1909.

L. cz. P. 177 9 (6) (9658)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Chomańca w Wróblaczynie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Fircowicza w Wróblaczynie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Niemirów, dnia 21 lipca 1909.

L. cz. P. 113/9 (4) (9803)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Andryiszyna Jakowa w Rungurach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Kuzenkę Michała w Rungurach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Peczeniżyn, dnia 20 lipca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 68/9 Rg. C. 1 (9620)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm w rejestrze handlowym.

Do rejestru C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Wróblik szlachecki.

Brzmienie firmy: Fabryka sztucznych nawozów St. Ostaszewski, St. Wiktor i Spółka w Rymanowie, spółka z ograniczoną poręką.

Przystąpiła Jadwiga z Górskich Poleska.

Prokurę udzielono Władysławowi Wiktorowi w Zarszynie zamieszkałemu.

Data wpisu: 29 maja 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Sanok, dnia 25 maja 1909.

L. cz. Firm. 759 Stow. IV. 108 (9494)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczurowa.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Szczurowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Szczurowa 24 stycznia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków spółki, szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Zarząd składa się z 3 członków, t. j. przewodniczącego, jego zastępcy i kasyera. Obecnie wybrani: przewodniczącym: Edward Maurizio dzierżawca dóbr w Strzelcach wielkich; zastępcą: Jan Dziedzic rolnik w Szczurowej; kasyerem: Stanisław Cholewicki rolnik w Szczurowej.

Podpis firmy: pod wyciśniętą (stampilią) pieczątką nazwy spółki podpisuje przewodniczący, względnie jego zastępca, oraz jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a w razie uznanej potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez Patronat.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 5 kor. Członek może mieć dowolną ilość udziałów.

Odpowiedzialność: ograniczona do dziesięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 25 sierpnia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.
Oddział III.
Kraków, dnia 21 sierpnia 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·15	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·44	Winnik.
—	5·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	8·2-	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. uprzyw.

Galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

(Wykaz w myśl § 75 statutów.)

Z dniem 30 września 1909 wynosił stan:

4% listów hipotecznych	. . . . . . koron	94,142.400
4½% listów hipotecznych	. . . . . . »	71,040.000
5% listów hipotecznych premiowanych	. . »	1,872.400
	Łącznie koron	167,054.800
Asygnacyi kasowych	. . . . . koron	1,139.300

Lwów, dnia 6 października 1909.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.